

ANDRZEJ OLEJNICZAK

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu

WOJNA W BUSZU. RODEZYJSKIE SIŁY BEZPIECZEŃSTWA W STARCIU Z TERRORYZMEM KOMUNISTYCZNYM (1965–1980)

WSTĘP

Obszar Afryki aż do lat sześćdziesiątych XX w. w większości stanowił bardzo różnorodny konglomerat posiadłości państw europejskich z Wielką Brytanią, Francją, Portugalią, Belgią, Włochami i Hiszpanią na czele, a przed I wojną światową również kajzerowskich Niemiec. Podział kontynentu afrykańskiego na obszary leżące w kręgu interesów politycznych poszczególnych państw i przekształcenie ich w późniejsze kolonie i protektoraty dokonały się na przestrzeni XIX w. Podczas konferencji w Berlinie odbywającej się od listopada 1884 do lutego 1885 r. w sposób arbitralny podzielono Afrykę na strefy wpływów, a państwa później już na własną rękę podbijały miejscowe wspólnoty i państwa plemienne. Właściwie przed rokiem 1900, jedynie z niewielkimi wyjątkami Liberii i Etiopii¹, udało się dokonać podboju i ustalić granice afrykańskich terytoriów zależnych, co zresztą nie obyło się bez problemów. Przykładem może być zatarg o sudańską Faszodę, który postawił Francję i Wielką Brytanię na granicy otwartego konfliktu. W absolutnej większości przypadków poszczególne granice zostały wytyczone w sposób sztuczny, niejednokrotnie dzieląc na kilka części narody i plemiona, co w czasach postkolonialnych stało się powodem krwawych konfliktów, zaistniałych niekiedy tuż po uzyskaniu niezależności. Znaczna część owych granic z czasów kolonialnych przetrwała do dziś².

¹ B. Davidson, *Spoleczna i polityczna historia Afryki w XX wieku*, tłum. B. Hlebowicz, Warszawa 2011, s. 21.

² *Ibidem*.

Zakończenie II wojny światowej oraz jej skutki gospodarcze, ekonomiczne i demograficzne spowodowały osłabienie wielu dotychczasowych mocarstw kolonialnych, co stanowiło zachętę dla rodzących się miejscowych ruchów antykolonialnych. Dodatkowo gospodarczy i społeczny kryzys wszystkich funkcjonujących systemów kolonialnych powodował wzrost wydatków administracyjnych, co nie było adekwatne do korzyści płynących z utrzymywania kolonii. Wielka Brytania, jako posiadaczka największej liczby kolonii afrykańskich i terytoriów zależnych (w 1946 r. będąca faktycznym banкруtem ekonomicznym), już w latach pięćdziesiątych XX w. przymierzała się do wycofania z kolonii i przekazania władzy przedstawicielom miejscowych elit politycznych. W 1960 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła deklarację o przyznaniu niepodległości dotychczasowym koloniom. Spowodowało to tylko w tym samym roku przyznanie niepodległości aż 17 krajom afrykańskim. Nie bez przyczyny rok 1960 nazywany jest „rokiem Afryki”. Młode państwa stanęły przed ogromnym wyzwaniem i niestety niektóre z nich nie poradziły sobie ze spuścizną kolonializmu przez wiele kolejnych lat³. Wśród posiadłości brytyjskich nie we wszystkich doszło do zmiany rządów, na mapie Afryki pozostały dwa państwa nadal rządzone przez białą mniejszość, były to Rodezja Południowa i Republika Południowej Afryki. W obu panował system segregacji rasowej i rządzący nie byli skłonni oddać władzy. Podobna sytuacja była w trzech krajach zarządzanych przez Portugalię: w Angoli, Mozambiku i Gwinei. Choć nie stosowano w nich tak radykalnej segregacji rasowej jak w RPA i Rodezji, to dyktatura rządząca wówczas Portugalią również nie chciała oddać władzy afrykańskiej większości. Dopiero wieloletnie wojny wewnętrzne i przewrót wojskowy w Portugalii zmieniły ten stan. Najwięcej podobieństw w działaniach zbrojnych w tej części Afryki znajdziemy w portugalskim Mozambiku oraz w Rodezji. Wojny w Angoli czy w Namibii, przez zaangażowanie znacznych sił zewnętrznych, m.in. Kuby i RPA, miały nieco inne realia i w pewnych aspektach przypominały wojny lokalne o charakterze konwencjonalnym. Działania zbrojne w Mozambiku i w Rodezji należy uznać za wojny domowe, w których dominowały walki partyzanckie i odwetowe działania sił rządowych. Wydaje się też, że jedynie wojnę w Rodezji można nazwać powszechnie dzisiaj używanym pojęciem wojny hybrydowej, która łączyła działania konwencjonalne i nieregularne rodezyjskich sił bezpieczeństwa oraz terroryzm i często zwykłą przestępczość ze strony ugrupowań komunistycznych. Powyższe cechy to główny wyróżnik tego konfliktu na tle pozostałych wojen postkolonialnych.

Aby przybliżyć realia panujące w omawianym okresie, omówiono genezę konfliktu, skład sił bezpieczeństwa Rodezji i ich przeciwników, a także przedstawiono bilans strat. W analizie i prezentacji potencjału militarnego Rodezji zastanawiająca jest ewolucja roli sił zbrojnych, które były w początkowym okresie konfliktu tradycyjnie zorganizowane według konwencjonalnych wzorów brytyjskich, a uczestniczyły w działaniach nieprzypominających wojny klasycznej. Co zatem wpłynęło na silną „specjalizację” poszczególnych jednostek w działaniach antyterrorystycznych i przeciwpartyzanckich? Bardzo ciekawym aspektem jest powstanie już w latach siedemdziesiątych XX w. kilku

³ *Ibidem*, s. 106–107.

specjalistycznych formacji sił rodezyjskich, zajmujących się działaniami specjalnymi otoczonymi ścisłą tajemnicą. Aspektem niewyjaśnionym, choć dowody zebrane przed laty zdają się potwierdzać fakt, jest użycie przez siły rządowe broni biologicznej. Końcową część poświęcono mało znanemu udziałowi przedstawicieli polskiej emigracji w Rodezji w działaniach wojennych. Ciekawe jest pytanie, jak duża liczba osób polskiego pochodzenia brała udział w konflikcie i w jakich formacjach służyła. Badania nad tym zagadnieniem są niezwykle trudne, ponieważ z uzyskanych informacji wynika, że przechowywany w dzisiejszym Zimbabwe materiał archiwalny dotyczący wojny 1965–1980 jest bardzo niewielki, a zasób archiwalny z tego okresu został rozproszony i nie jest znane jego miejsce przechowywania. Do tego dochodzi praktyczny zanik polskiej Polonii w Zimbabwe z powodu emigracji wymuszonej działaniami rządu Roberta Mugabe. Dostęp do literatury przedmiotu także jest utrudniony, ponieważ większość publikacji traktujących o wojnie rodezyjskiej, ze zrozumiałych względów, wydano w RPA i na europejskim rynku księgarskim są one często niedostępne. Autor przez kilka lat gromadził swoją prywatną bibliotekę na ten temat, która obecnie liczy kilkadziesiąt pozycji wraz z zupełnie unikatowymi publikacjami rodezyjskimi z lat siedemdziesiątych oraz wydawnictwami z lat osiemdziesiątych XX w., wydanymi tuż po zakończeniu działań wojennych. Udało mu się także nawiązać kontakt z jednym z uczestników opisywanych wydarzeń, pochodzącym z mieszanej rodziny polsko-szkockiej, dzięki czemu rozwinęto, potwierdzono i zweryfikowano część informacji. Właśnie ten zbiór stanowi trzon źródłowy niniejszego tekstu.

POWSTANIE TERYTORIUM RODEZJI (1890–1923) I GENEZA KONFLIKTU W LATACH SZEŚĆDZIESIĄTYCH XX WIEKU

Rodezja to nieistniejące już od 39 lat niepodległe państwo, bezpośredni poprzednik dzisiejszego Zimbabwe. Historia kraju istniejącego przez wiele lat pod nazwą Rodezja Południowa datuje się od schyłku XIX w., gdy Cecil Rhodes, założyciel Brytyjskiej Kompanii Południowoafrykańskiej, rozpoczął ekspansję z ziem Kolonii Przyładkowej (część dzisiejszej RPA) w kierunku północnym. Po zajęciu kolejnych ziem plemion afrykańskich w latach 1890–1895 utworzono kraj nazwany na cześć Rhodesa Rodezją, będący *de facto* prywatną posiadłością Kompanii Południowoafrykańskiej. Obszar ten podzielono w 1911 r. na Rodezję Północną i Południową. Oba terytoria zostały wykupione w 1923 r. przez Wielką Brytanię i otrzymały oficjalny status samorządnej kolonii⁴. Kraj miał od

⁴ Temat Rodezji i jej historii nie był popularny w polskiej historiografii i cieszył się umiarkowanym zainteresowaniem badaczy. Najbardziej znane są prace prof. Henryka Zinsa, który przez wiele lat wykładał na wielu afrykańskich uniwersytetach w Kenii, Nigerii, Zimbabwe i Botswanie. Historię powstania Rodezji i jej pierwsze lata istnienia Zins omówił w pracy *Historia Zimbabwe*, Warszawa 2003, s. 71–115. Autor zajął się również postacią samego Cecila Rhodesa w monografii *Cecil Rhodes. Ekspansja brytyjska w Afryce pod koniec XIX wieku*, Gdańsk 2000, w której znajdziemy wiele szczegółowych informacji związanych z powstaniem Rodezji. Rodezją zajmował się także Marek Malinowski, autor książki *Kryzys rodezyjski*, Warszawa 1975, oraz *Zimbabwe u wrót niepodległości*,

początku istnienia własne siły zbrojne, a oddziały rodezyjskie brały udział w obu wojnach światowych u boku Wielkiej Brytanii. Przez 10 lat od 1953 do 1963 r. Rodezja Południowa, Rodezja Północna i ówczesna Niasa tworzyły Federację Rodezji i Niasy. Rozwiązano ją i Rodezja Północna oraz Niasa, na fali dekolonizacji Afryki, uzyskały niepodległość od rządu brytyjskiego. Powstały wówczas Zambia i Malawi. Rodezja Południowa natomiast, rządzona od 1964 r. przez Front Rodezyjski i premiera Iana Smitha (w czasie II wojny światowej był on lotnikiem 237 (rodezyjskiego) dywizjonu Royal Air Force – RAF), nie wyraziła zgody na przekazanie rządów rdzennej ludności afrykańskiej. Nie widząc innego wyjścia z sytuacji, wobec brytyjskich nacisków, rząd Rodezji Południowej 11 listopada 1965 r. ogłosił jednostronną deklarację niepodległości (Unilateral Declaration of Independence – UDI) i zerwał więzy z metropolią (w 1970 r. proklamowano powstanie Republiki Rodezji). Zrezygnowano również z drugiego członu nazwy, pozostawiając jedynie Rodezję. Akcja uniezależnienia się od Wielkiej Brytanii i odmowa przekazania rządów rdzennej większości naraziła kraj na represje w wielu dziedzinach. Nałożono sankcje gospodarcze, finansowe, embargo na broń, części zamiennie do sprzętu wojskowego i paliwo⁵. Ponieważ Rodezja pozyskiwała paliwa przez portugalski Mozambik, doszło do blokady portu Beira, prowadzonej przez brytyjską Royal Navy zgodnie z mandatem ONZ⁶. Według danych statystycznych u progu niepodległości, w 1965 r. Rodezję zamieszkiwało około 4 200 000 rdzennych Afrykanów oraz około 208 000 białych obywateli. Kolejne lata przyniosły eksplozję demograficzną wśród Afrykanów i w 1979 r., tuż przed przekształceniem Zimbabwe-Rodezji w Zimbabwe, było ich 6 800 000, populacja białej ludności natomiast zwiększyła się jedynie nieznacznie, do ok. 242 000 osób⁷.

Warszawa 1980, s. 263. Mimo niewątpliwych zalet, takich jak syntetyczne ujęcie zagadnień historycznych, bieżące realia są w tych publikacjach przedstawiane i oceniane z perspektywy bloku ówczesnych państw socjalistycznych. Najobszerniejsza z wyżej wymienionych praca Henryka Zinsa *Historia Zimbabwe* w części dotyczącej przekształcenia Rodezji w Zimbabwe także wydaje się tendencyjna. Autor często unika określeń identyfikujących ruch partyzancki ZANU i ZAPU, jako wspierany przez blok państw komunistycznych. Skupia się raczej na wykazaniu, że afrykańskim komunistom z Rodezji pomagały głównie państwa afrykańskie, takie jak Zambia, Tanzania, Mozambik i Angola. Doskonale wiadomo jednak, że byli oni wspomagani przez Moskwę i Chiny oraz inne państwa bloku komunistycznego. Również stosunek autora do Mugabe jest zastanawiający, niejednokrotnie wskazuje on na pragmatyczność, inteligencję i tolerancję, które rzekomo cechują przywódcę Zimbabwe. Równocześnie rzuca cień na Joshuę Nkomo, który był głównym „rywalem” Roberta Mugabe.

⁵ Wniosek o nałożenie sankcji złożyły na forum ONZ Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Sprzeciw wobec sankcji totalnych zgłosiły Francja, Republika Federalna Niemiec, Japonia, Tajwan i Izrael. Paradoksalnie przy sankcjach nałożonych na Rodezję i wszystkich problemach z tego wynikających, które wywarły fatalny wpływ na sytuację gospodarczą i materialną ludności kraju, druga strona konfliktu czerpała z pomocy krajów bloku komunistycznego, a nawet z funduszy pomocowych ONZ, zob. np. A. Denham, *Rhodesia. The Real Story. Part I*, „Gung-Ho. The Magazine for the International Military Man” 1983, July, s. 29–33, autor wspominał, że siły rodezyjskie często zdobywały na przeciwniku środki medyczne dostarczane przez UNICEF.

⁶ Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 221 z 9 IV 1966 r. nakładała embargo na importowane przez Rodezję wyroby naftowe i upoważniała Wielką Brytanię do egzekwowania zakazu przez blokadę morską Beiry. Był to najbliższy Rodezji port morski, gdzie rozpoczynał się rurociąg naftowy biegnący do rafinerii w tym kraju, zob. K. Kubiak, *Operacja Beira Patrol. Brytyjska blokada morska portu Beira (1966–1975)*, „Broń i Amunicja. Kومان-dosi” 2018, 11, s. 30–37.

⁷ J. Brownell, *The Collapse of Rhodesia. Population Demographics and the Politics of Race*, New York 2011, s. 51. Należy podkreślić że po roku 1980 populacja białej ludności Zimbabwe gwałtownie zmalała i w kraju mieszkało około 110 000 takich osób, zob. H. Zins, *Historia...*, s. 266.

Rodezja musiała rozpocząć walkę zbrojną przeciw rosnącemu w siłę ruchowi wolnościowemu, który był inspirowany wydarzeniami w innych krajach Afryki, a istniejące napięcia w stosunkach wewnętrznych wykorzystywał także blok państw komunistycznych. Lata sześćdziesiąte XX w. to okres początkowo sporadycznych starć z niewielkimi liczebnie i stosunkowo słabo uzbrojonymi oddziałami terroryzującymi ludność cywilną i administrację państwową. Jednakże wraz z wzrastającym zaangażowaniem państw komunistycznych w działalność ruchów narodowowyzwoleńczych w Afryce były to walki z coraz liczniejszymi i lepiej uzbrojonymi oddziałami kilku ugrupowań politycznych finansowanych i szkolonych przez państwa tego bloku⁸. Z 3 tys. kilometrów granic Rodezji po 1975 r. jedynie 225 km było spokojnych, ponieważ była to granica z RPA, stosunkowo spokojnie było również na granicy z jeszcze portugalskim Mozambikiem, lecz tylko do wspomnianego wyżej roku.

RODEZYJSKIE SIŁY BEZPIECZEŃSTWA

Armia nowego państwa bazowała na pozostałościach brytyjskich wojsk kolonialnych. W latach 1964–1968 szefem sztabu i dowódcą sił zbrojnych jeszcze Rodezji Południowej i następnie Rodezji był gen. mjr Rodney Putterill, od 1968 r. do 1972 r. armią dowodził gen. por. Keith Coster, następnie w latach 1972–1976 dowódcą był gen. por. George Peter Walls. Po jego rezygnacji do 1979 r. armią dowodził gen. por. John Hickman. Generał Peter Walls ponownie stanął na czele sił zbrojnych Rodezji w 1979 r. i sprawował tę funkcję do końca egzystencji kraju oraz już w Zimbabwe do 1981 r. Kariera wojskowa gen. Wallsa, najbardziej znanego rodezyjskiego dowódcy z czasów wojny rodezyjskiej, rozpoczęła się od służby w 3. batalionie Królewskiego Regimentu Szkockiego (Royal Regiment of Scotland⁹), następnie służył on w szwadronie C (rodezyjskim) brytyjskiego Special Air Service, a później był pierwszym dowódcą Rodezyjskiej Piechoty Lekkiej (Rhodesian Light Infantry). Oficer ten w 1968 r. został szefem sztabu Armii Rodezyjskiej, którą dowodził wówczas gen. Keith Coster. Po czterech latach Walls zastąpił go na tym stanowisku. Jednocześnie wraz z funkcją głównodowodzącego armią gen. Walls objął dowództwo Operacji Połączonych (Combined Operations), koordynując działania

⁸ O finansowaniu i szkoleniu bojówek ugrupowań rodezyjskich nacjonalistów afrykańskich wraz ze wskazaniem na liczbę organizowanych kursów w obozach szkoleniowych mówi raport rodezyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Kursy dla ZAPU miały być organizowane w: ZSRS – 17 kursów, Bułgarii – 1, na Kubie – 1, w Korei Północnej – 3, Chinach – 1. Dla konkurencyjnego ugrupowania ZANU szkolenia odbywały się na Kubie – 1 i w Chinach – 3. Ponadto wskazano, że takie szkolenia organizowano także w krajach będących formalnie poza blokiem komunistycznym: w Algierii – 4 dla ZAPU, w Ghanie – 1 dla ZANU, w Egipcie – 2 dla ZAPU i 1 dla ZANU oraz w Tanzanii – 3 dla ZAPU i aż 10 dla ZANU, zob. Information Section Ministry of Foreign Affairs Rhodesia, *Communist Support and Assistance to Nationalist Political Groups in Rhodesia*, Salisbury, 28 November 1975. Jest to publikacja propagandowa, choć dane zawarte w dokumencie mogą odpowiadać rzeczywistości. Znane jest bowiem wspieranie przez blok państw komunistycznych, także za pomocą szkoleń, wielu ugrupowań marksistowskich walczących w wielu państwach świata.

⁹ 3 baon tego regimentu nosił przydomek *Black Watch*.

armii, policji, wywiadu, służb wewnętrznych i sił powietrznych¹⁰. Połączone operacje wielu służb oraz ich ścisła współpraca otrzymały swoją autonomiczną nazwę Fire Force, która odnosiła się do wszystkich formacji bojowych bez względu na ich przynależność formalną¹¹.

Trzon armii Rodezji stanowiło osiem batalionów dawnego Królewskiego Pułku Rodezyjskiego (Royal Rhodesian Regiment – RRR), formacji mającej swój początek podczas II wojny burskiej (1899–1902), którą utworzono w czerwcu 1899 r. dla obrony niedawno podbitego terytorium przed inwazją burską. Pułk zmienił nazwę po ogłoszeniu niepodległości w 1965 r. na Pułk Rodezyjski (Rhodesia Regiment – RR), służyli w nim zarówno biali, jak i czarni Rodezyjczycy¹². Ponadto w skład sił zbrojnych wchodził Pułk Rodezyjskich Strzelców Afrykańskich (Rhodesian African Rifles – RAR), złożony z czterech batalionów, który powstał w 1940 r. i następnie brał udział w walkach w Birnie w 1945 r. Jednostka złożona była z czarnych mieszkańców kraju, a dowodziła ją kadra oficerska rekrutująca się z białych Rodezyjczyków¹³. Bardzo ciekawą i zasłużoną w walkach przeciw komunistom formacją była Rodezyjska Piechota Lekka (Rhodesian Light Infantry – RLI). Jednostka w sile batalionu została utworzona w lutym 1961 r. i dzieliła się na trzy kompanie piechoty (używające nazwy Commando) oraz Support Commando – kompanię wsparcia, która poza normalnymi działaniami piechoty, powietrznodesantowymi i antyterrorystycznymi specjalizowała się we wsparciu moździerzy, zwiadzie i tropieniu. Kompanie dzielono na plutony nazywane Troops¹⁴. Żołnierzy RLI często desantowano ze śmigłowców w rejon akcji, mieli oni również szkolenie spadochronowe i często korzystali z tych umiejętności. W skład formacji wchodził jedynie biali mieszkańcy Rodezji oraz biali żołnierze kontraktowi niepochozący z tego kraju. Kolejnym oddziałem regularnej armii rodezyjskiej był dawny szwadron C (rodezyjski) brytyjskiego Special Air Service – SAS, sławiony w walkach przeciwko partyzantce komunistycznej na Malajach. Jako zreorganizowany, już rodezyjski SAS, powstał w 1961 r. Jego pierwszym dowódcą był, wspomniany wyżej, ówczesny major George Peter Walls. W 1978 r. na bazie jednostki powołano do życia 1. rodezyjski pułk SAS. Służbę

¹⁰ Zob. „Fighting Forces of Rhodesia”, Number 4, Salisbury 1977, s. 55–57. Można nazwać to periodykiem (rocznikiem), który ukazywał się raz w roku od 1974 r. do 1979 wyszło 6 numerów.

¹¹ K. Cocks, *Rhodesian Fire Force*, Solihull 2015, s. 11. Dotyczy to wszystkich formacji armii, policji i rezerw policyjnych, zmilitaryzowanych formacji ministerstwa spraw wewnętrznych, wywiadu, obrony cywilnej, funkcjonariuszy straży parków narodowych itp.

¹² A. Binda, *The Rhodesia Regiment. From Boer War to Bush War 1899–1980*, Alberton 2012, s. 22. Regiment Rodezyjski w początkach swojego istnienia składał się z 420 żołnierzy wspieranych przez 8 armat. Jednostką dowodził wówczas pułkownik Herbert Ch.O. Plumer.

¹³ Wśród białych oficerów była pewna liczba obcokrajowców, najczęściej Amerykanów, weteranów wojny w Wietnamie. Jednym z nich był porucznik Sił Specjalnych USA w Wietnamie, Joseph Columbus Smith z San Antonio w Teksasie, który służył w RAR w stopniu kapitana, zob. C. Winfrey, *Texan in the Rhodesian Army Says He Fights for Love, Not Money*, „The New York Times”, 2 IX 1979, s. 10. Nieco wcześniej ukazał się artykuł o amerykańskich najemnikach w Rodezji. Według autora fakt służby amerykańskich najemników w Rodezji był przedmiotem zainteresowania Kongresu, zob. R. Lobban, *American Mercenaries in Rhodesia*, „Journal of Southern Africa Affairs” 1978, III (3), s. 319–325.

¹⁴ Także stopień szeregowca nazywany był inaczej w RLI, gdzie używano terminu *Trooper* zamiast *Private*. W Rhodesia Regiment i niektórych innych oddziałach rodezyjskich funkcjonował termin *Rifleman* (strzelec).

w nim pełnili jedynie biali żołnierze¹⁵. Podczas wojny w Rodezji skład jednostki czasowo „uzupełniano” żołnierzami południowoafrykańskimi, którzy w liczbie ok. 40, czasami dowodzeni nawet przez pułkownika armii RPA (South African Defence Force – SADF), brali udział w rajdach Selous Scouts i SAS przeciw oddziałom insurgentów¹⁶.

W 1973 r. powstała jedna z najciekawszych i tajemniczych jednostek armii rodezyjskiej, zwiadowcy Selousa (Selous Scouts). Swą nazwę zawdzięczała Frederikowi Courteney Selousowi, który podczas powstania ludności miejscowej w Matabelelandzie (Rodezja) w 1896 r. zorganizował grupy zwiadowców znających doskonale język i miejscowe zwyczaje tubylców. Ich działania były bardzo skuteczne w tłumieniu rebelii przez władze kolonialne¹⁷. Także formacja, która przybrała imię Selousa, podczas wojny w Rodezji odniosła wiele sukcesów w walce z komunistami, eliminując wielu z nich. Oddział stworzył i dowodził nim podpułkownik Ron Reid-Daly¹⁸, były żołnierz rodezyjskiego szwadronu SAS, weteran walk na Malajach. Działania „Selousów” do dziś budzą wiele kontrowersji, lecz są również wzorem dla wielu jednostek specjalnych na świecie i stały się wielokrotnie obiektem analiz wojskowych¹⁹. Należy w tym miejscu

¹⁵ P. Abbot, P. Botham, *Modern African Wars (I): Rhodesia 1965–80*, London 1986, s. 14–18.

¹⁶ P. Moorcraft, P. McLaughlin, *The Rhodesian War. A Military History*, wyd. 3, Barnsley 2011, s. 52.

¹⁷ P. Baxter, *Selous Scouts. Rhodesian Counter-Insurgency Specialists*, Solihull–Pinetown 2011, s. 3. Frederick Selous podczas I wojny światowej zorganizował podobne oddziały przy siłach rodezyjskich (1 i 2 pułk rodezyjski – 1st and 2nd Rhodesia Regiment). Brał udział również w kampanii we wschodniej Afryce, w ówczesnej Tanganice. Zginął tam od kuli snajpera nad rzeką Rufiji 4 I 1917 r., zob. *ibidem*, s. 3.

¹⁸ Ron Reid-Daly zrezygnował z funkcji dowódcy Selous Scouts w listopadzie 1979 r. po ostrym kilkumiesięcznym konflikcie z dowódcą armii gen. Johnem Hickmanem, w czasie którego oskarżono go o niesubordynację. Jego następcą został podpułkownik Pat Armstrong z RLI, zob. R. Reid Daly, P. Stiff, *Selous Scouts. Top Secret War*, London–Johannesburg 1983, s. 422–423. Gen. Hickman nieco wcześniej został odwołany z funkcji dowódcy armii przez pełniącego obowiązki ministra obrony Hilarego Squiresa. Ron Reid-Daly po odejściu z armii i po przejściu władzy przez Roberta Mugabe wyemigrował do Transkei, wówczas niepodległego bantustanu (niepodległość w latach 1976–1994, obecnie w składzie RPA), gdzie dowodził miejscowymi siłami zbrojnymi, zob. <http://www.telegraph.co.uk/news/obituaries/military-obituaries/special-forces-obituaries/8014261/Lieutenant-Colonel-Ron-Reid-Daly.html>, dostęp 12 II 2018 r.

¹⁹ Kontrowersyjne jest użycie przez siły rządowe, w tym Selous Scouts, bakterii wąglika, który zdziętkował głównie bydło na terenach kontrolowanych przez insurgentów. Oficjalnie rząd rodezyjski nigdy nie przyznał się do stosowania broni biologicznej. Znany autor publikacji dotyczących historii Afryki i Rodezji, Peter Baxter, pisze o używaniu przez Selous Scouts, poza laseczkami wąglika, także bakterii cholery, zob. <http://peterbaxterafrica.com/index.php/2012/04/15/biological-warfare-in-rhodesia>, dostęp: 30 V 2017 r. Celowo zatrutowano toksynami również odzież, głównie kurtki i spodnie dżinsowe, ulubiony ubiór partyzantów. Skuteczność testowano na pojmanyh przeciwnikach w specjalnych obozach, pod nadzorem lekarzy wojskowych. Lokalna policja dostarczała pojazdy w celu pozbycia się ciał, które wrzucano do licznych opuszczonych szybów kopalni w pobliżu. W 1976 r. Selous rozproszili wiele zakażonych ubrań, szczególnie we wschodnich rejonach kraju, gdzie zmarło kilkaset osób. Śmierć spowodowana zakażeniem przypominała silną malarię i przez pewien czas udawało się ukryć tę operację. Jednakże powtarzające się zgony osób niezwiązanych z partyzantką, które nabyły taką odzież, spowodowały dochodzenia niewtajemniczzonej w operację policji i akcję przerwano, zob. J. MacManus, *Secrets of the Rhodesian War*, „The Spectator”, 11 XI 1989, <http://archive.spectator.co.uk/article/11th-november-1989/12/secrets-of-the-rhodesian-war>, dostęp 30 V 2017 r. Amerykanie swoje analizy konfliktu rodezyjskiego przez pewien czas utajniali, ponieważ czerpali z niego wzorce do szkolenia i działań własnych jednostek, zob. m.in. B. Hoffman, J.M. Taw, D. Arnold, *Lessons for Contemporary Counterinsurgencies. The Rhodesian Experience (Prepared for the United States Army)*, Santa Monica 1991, s. 43–53; T.M. Bairstow, *Border Interdiction in Counterinsurgency: A Look at Algeria, Rhodesia, and Iraq*, Fort Leavenworth 2006, s. 12–13, 36–53; J.E. Escandon, *Bush War: The Use of Surrogates in Southern Africa (1975–1989)*, Fort Leavenworth 2009, s. 42–65, w publikacji znajdziemy również informacje o działaniach południowoafrykańskiego 32. batalionu – formacji wsławionej podczas wojny w Angoli i dzisiejszej

zaznaczyć, że obserwacje i wnioski z działań przeciwpartyzanckich, tropienia, podszycia się pod insurgentów, wsparcia działań przez śmigłowce itp., na które składała się wojna w Rodezji, zostały wykorzystane później w połowej instrukcji dla U.S. Army i U.S. Marine Corps²⁰. Zwiadowcy Selousa najczęściej działali w sekcjach cztero-, pięcioosobowych. Selous Scouts zwykle przenikali na tereny kontrolowane przez komunistów, wykorzystując umundurowanie i uzbrojenie przeciwnika, a następnie eliminowali poszczególne grupy partyzantów. Formacja była jednostką mieszaną, służyli w niej czarni i biali żołnierze. Wśród tych ostatnich było wielu weteranów brytyjskich i amerykańskich jednostek specjalnych. Często stosowali oni makijaż upodabniający ich do Afrykanów. Wśród żołnierzy Selous Scouts było również wielu dawnych partyzantów, którzy przeszli na stronę rządową. Należy wspomnieć, że już po zmianie rządów i dojściu do władzy Roberta Mugabe byli żołnierze Selous Scouts natychmiast zostali poddani represjom ze strony władz, nierzadko tracąc życie w skrytobójczych mordach. Dotyczyło to szczególnie czarnoskórych wojskowych, którym komunistyczne władze nie mogły wybaczyć walki po przeciwnej stronie²¹. Mało znanym epizodem ostatnich tygodni wojny rodezyjskiej jest kilka zamachów na Roberta Mugabe w okresie tuż przed wyborami w styczniu–marcu 1980 r. Operacje zostały przygotowane wspólnie przez wywiad rodezyjski CIO (Central Intelligence Organisation), rodezyjski SAS i Selous Scouts oraz wywiad RPA. Jak wiadomo, nie udało się wyeliminować głównego celu, a niektóre z akcji w ostatnich minutach zostały odwołane²².

Najmłodszym oddziałem armii rodezyjskiej byli Grey Scouts. Jednostka powstała jako oddział piechoty górskiej w lipcu 1975 r. i przybrała oficjalną nazwę Grey Scouts w 1976 r. Jej nazwa również nawiązywała do czasów powstania w Matabelelandzie w 1896 r., kiedy powstał „szarzy zwiadowcy”. Ciekawostką dotyczącą oddziału było wykorzystanie koni do transportu, zwiadu i tropienia. Wiele zwierząt zostało podarowanych oddziałowi przez mieszkańców RPA. Wśród żołnierzy jednostki byli nie tylko

Namibii, działającej w podobny sposób jak jednostka rodezyjska i mającej w szeregach wielu weteranów wojny w Rodezji. Zob. także L.E. Cline, *Pseudo Operations and Counterinsurgency: Lessons from other Countries*, Carlisle 2005, s. 8–13, 17–27; B.R. Pinkston, *The Rhodesian Insurgency. A Failure of Regional Politics*, U.S. Army War College, Carlisle Barracks 2005; K.I. Sepp, *Best Practices in Counterinsurgency*, „Military Review” 2005, May–June, s. 8–12; M. de Boer, *Rhodesia’s Approach to Counterinsurgency: A Preference for Killing*, „Military Review” 2011, November–December, s. 35–45.

²⁰ Tę informację podaje Charles D. Melson, sprawujący funkcję Chief Historian w History Division U.S. Marine Corps, w przedmowie do książki: J.R.T. Wood, *Counter-Strike from the Sky. The Rhodesian All-Arms Fireforce in the War in the Bush 1974–1980*, wyd. 2, Johannesburg 2011, s. 14. Mowa tam o instrukcji FM 3-24/MCWP 3-33.5 *Counterinsurgency*, która była już wielokrotnie zmieniana i dostosowywana do aktualnej sytuacji. Takich zmian dokonano np. w maju 2014 r. Zatwierdzono ją 2 VI 2014 r. pod nieco zmienionym tytułem: *Insurgencies and Countering Insurgencies*.

²¹ Jednym z nich był Morrison Nyathi, dawny bojownik ZANLA. Po dojściu do władzy Roberta Mugabe został zamordowany przez członków ZANLA jeszcze w 1980 r. (P. Baxter, *Selous Scouts...*, s. 37).

²² *Ibidem*, s. 61–62. Podczas akcji 14 II 1980 r. w przypadkowej eksplozji samochodu zginęły dwie osoby. Jedną z nich, zidentyfikowaną na podstawie dokumentów pojazdu, był porucznik Selous Scouts Edward Piringondo (w tym czasie służył już w szeregach Rhodesian African Rifles), odznaczony m.in. Silver Cross of Rhodesia i nominowany do Grand Cross of Valour, najwyższego rodezyjskiego odznaczenia wojskowego, jeden z najbardziej odważnych i zasłużonych żołnierzy formacji. Drugim był kapral Morgan Moyo, także były Selous i również służący wówczas w szeregach RAR. Według śledztwa bombę w samochodzie wykonano z komponentów sowieckich.

rodowici Rodezyjczycy, służyła w niej także pewna grupa obywateli państw europejskich i USA (dowódcą oddziału był przez pewien czas mjr Michael Williams, były żołnierz sił specjalnych USA), formalnie będących żołnierzami armii rodezyjskiej na kontraktach, nieformalnie uważanych za najemników²³. Jako pomocnicy, tropiciele i członkowie obsługi służyli także Afrykanie.

Ważnym ogniwem w systemie obrony przed komunistycznym terroryzmem były rodezyjskie służby specjalne (Special Branch). Ich zadaniem była maksymalna infiltracja grup bojowych wszystkich organizacji działających na terenie Rodezji. Korzystano z całej sieci agentów Afrykanów, których zadaniem było poznać metody działania, tożsamość insurgentów i ich przywódców, a także zlokalizować bazy i magazyny. Ciekawym aspektem pracy agentów było zbieranie danych balistycznych o broni używanej przez komunistów: od numerów seryjnych przez dane użytkownika, jego rodziny i jej miejsca pobytu, a także przez kogo i gdzie był szkolony, po informacje, gdzie i kiedy dana sztuka broni i jej właściciel działali bojowo. Z doświadczeń rodezyjskich w późniejszym okresie korzystały amerykańskie agencje FBI i CIA²⁴.

Wsparcia oddziałom piechoty i jednostkom specjalnym armii rodezyjskiej udzielał pułk pojazdów pancernych (Rhodesian Armoured Car Regiment), mający swoje początki podczas II wojny światowej we wschodniej Afryce. Tam w 1941 r. utworzono rodezyjski pułk rozpoznawczy, przekształcony następnie w południowodezyjski pułk pojazdów opancerzonych, który rozwiązano w 1942 r. Odnowiono jego istnienie w późnych latach czterdziestych XX w. i ponownie rozwiązano w połowie lat pięćdziesiątych. Kolejny raz powołano pułk w lipcu 1972 r. Uzbrojony był wówczas w pojazdy Eland 90 (południowoafrykańska odmiana francuskiego Panhard AML z armatą GIAT F1 kal. 90 mm). Używano także Elandów 60 z moździerzem 60 mm i samochodów pancernych Daimler Ferret. W plutonie rozpoznawczym 1. baonu Rhodesia Regiment pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. służyły jeszcze pamiętające czasy II wojny światowej ciężkie samochody pancerne T17E1 Staghound. Wsparcia artyleryjskiego udzielał 1. rodezyjski pułk artylerii polowej (1 Field Regiment Rhodesian Artillery), utworzony w 1963 r. Uzbrojenie pułku składało się z 25 funtowych (87 mm), 105 mm i 140 mm haubic. W skład armii rodezyjskiej wchodził także Korpus Inżynieryjny (Corps of Engineers), zajmujący się m.in. stawianiem i usuwaniem min i ich skutków oraz ochroną tamy Kariba, a także jednostki wsparcia (Reinforcement Holding Unit), złożone z mężczyzn w wieku 38–50 lat, przekształcone w 1978 r. w rodezyjski pułk obrony (Rhodesian Defence Regiment) w sile ok. 6 tys. ludzi.

²³ Najlepiej znanym w Polsce żołnierzem tej formacji jest Patrick Ollivier. Francuz, którego pamiętniki w formie zbeletryzowanej zostały wydane w Polsce w 1996 r. Jako młody człowiek w 1976 r. znalazł się w Rodezji i po krótkim przeszkoleniu trafił do Grey Scouts. Przeszedł wszystkie szczeble kariery od szeregowca przez kaprała, sierżanta aż do porucznika. Walczył w szeregach armii rodezyjskiej do 1980 r. Książka przybliżyła w pewien sposób proces szkolenia żołnierzy rodezyjskich, które duży nacisk kładło na przetrwanie w buszu i umiejętności tropienia (*tracking*), zob. P. Ollivier, *Komandosi z buszu*, Warszawa 1996. W szczytowym okresie wojny w 1978 r. w szeregach armii rodezyjskiej służyło około 1500 obcokrajowców, w tym około 200 byłych żołnierzy francuskiej Legii Cudzoziemskiej, zob. <http://archive.spectator.co.uk/article/11th-november-1989/12/secrets-of-the-rhodesian-war>, dostęp 30 V 2017 r.

²⁴ Zob. A. Denham, *Rhodesia...*, s. 31.

Jedną z najważniejszych ról podczas całej wojny w latach 1965–1980 odgrywały siły powietrzne (Rhodesian Air Force – RhAF). Wywodziły się one z dawnych dywizjonów 237 i 266 walczących w II wojnie światowej w składzie brytyjskich sił powietrznych. Rodezyjskie, jeszcze królewskie siły powietrzne, Royal Rhodesian Air Force (RRhAF) w 1959 r. otrzymały na wyposażenie samoloty bombowe typu English Electric Canberra i pełniły one regularną służbę, wchodząc w skład brytyjskiego Royal Air Force (RAF) na Środkowym Wschodzie. W 1962 r. RRhAF otrzymały pierwsze śmigłowce Aérospatiale Alouette, początkowo typu II, następnie pozyskano z RPA maszyny Alouette III. Siły powietrzne dzieliły się na siedem dywizjonów: 1. dyon – baza w Tornhill k. Gwelo (samoloty Hawker Hunter FGA.9), 2. dyon – Tornhill (samoloty De Havilland DH.100 Vampire), 3. dyon – transportowy (samoloty C-47 Dakota), 4. dyon – lekkie samoloty transportowe uzbrojone w broń maszynową i rakiety Cessna FTB337G Lynx, 5. dyon – bombowy (samoloty Canberra), 6. dyon – treningowy (samoloty Percival Provosts, które także mogły być uzbrojone w dwa karabiny maszynowe 7,62 mm oraz do 500 funtów bomb i niekierowanych pocisków raketowych), 7. dyon – baza New Sarum (śmigłowce Alouette II i III)²⁵.

Należy również wspomnieć o rezerwach. W Rodezji obowiązywała powszechna służba wojskowa, której podlegali mężczyźni w wieku od 18 do 25 roku życia. Po odbyciu służby rezerwiści do 38 roku życia byli bazą dla oddziałów liniowych, powyżej tego wieku – stanowili rezerwy powoływane do jednostek obrony terytorialnej lub do rezerwy policji. Członkowie rezerw zajmowali się służbą patrolową i wartowniczą, czasami uczestnicząc w operacjach antypartyzanckich wewnątrz kraju.

Uzbrojenie osobiste rodezyjskich żołnierzy stanowiły karabinki 7,62 mm FN FAL w odmianie południowoafrykańskiej R1, a już pod koniec wojny pojawiły się niemieckie Heckler & Koch G3, pozyskane z Portugalii. W policji natomiast nierzadko zdarzały się nawet karabiny Lee-Enfield No. 4 Mk I. Wśród ręcznej broni były też izraelskie UZI, brytyjskie stirlingi, a nawet steny. Krótka broń palna to głównie rewolwery Enfield, pistolety Browning HP, czeskie CZ75, włoskie Beretty 92 czy niemieckie P1. Broń maszynową na poziomie drużyny/sekcji stanowiły lekkie km FN MAG kalibru 7,62 mm NATO. Wśród broni maszynowej używano także pamiętających czasy II wojny światowej rkm Bren, lecz dostosowanych do amunicji NATO, wykorzystywanych głównie przez oddziały policji i rezerwy. Cięższą broń maszynową stanowiły km Browning M1919, Browning M2HB kal. 12,7 mm. Ponadto używano broni zdobycznej z kbk AK różnych wersji na czele, SKS, RPK, RPD, wielkokalibrowych KPW (14,5 mm)²⁶. Broń zdobyczną, także ciężką, Selous Scouts często wykorzystywali podczas operacji podszycia się pod insurgentów.

Ogromne znaczenie w walce z terroryzmem miały siły policyjne. W Rodezji policja miała także historyczną nazwę, wywodzącą się jeszcze z czasów kolonialnych, była to Brytyjska Policja Południowoafrykańska (British South Africa Police – BSAP), która

²⁵ P. Abbot, P. Botham, *Modern African Wars...*, s. 18–35.

²⁶ J.R.T. Wood, *Zambezi Valley Insurgency. Early Rhodesian Bush War Operations*, Solihull–Pinetown 2012, po s. 32 (s. 2, 3, 4 kolorowej wkładki).

stanowiła dawniej paramilitarną siłę Brytyjskiej Kompanii Południowoafrykańskiej założonej w 1889 r., jak wspomniano wyżej, przez Cecila Rhodesa. Jednostki policji podczas wojny domowej zajmowały się przede wszystkim zwalczaniem ugrupowań partyzanckich wewnątrz kraju, tych, którym udało się przeniknąć na teren Rodezji. Doświadczenia walki przeciw komunistycznym bojownikom zaowocowały powołaniem specjalistycznych jednostek policyjnych, np. Police Anti Terrorist Unit (PATU, utworzony już w 1966 r.), czy pododdziałów Special Weapons and Tactics (SWAT)²⁷. Specyfika wojny w Rodezji spowodowała, że w działaniach przeciw partyzantce uczestniczyli nierzadko żołnierze regularnej armii wraz z policjantami i członkami formacji rezerwowych, wsparci przez siły powietrzne. Policja rodezyjska miała w swoim składzie specjalną komórkę, zajmującą się gromadzeniem odcisków palców i tworzeniem bazy danych na ich podstawie. Jak podaje ówczesny periodyk poświęcony formacjom bezpieczeństwa funkcjonującym w Rodezji, miesięczny przyrost zebranych odcisków palców kształtował się na poziomie 4 tys. szt.²⁸

PARTYZANTKA KOMUNISTYCZNA

Przeciwnikami rodezyjskiej armii i sił bezpieczeństwa były zbrojne oddziały ugrupowań komunistycznych walczących o wyzwolenie, jak to przedstawiano propagandowo, „z ucisku białej mniejszości”. Dzieliły się one na dwa główne nurty: ZANU (Zimbabwe African National Union) – Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe pod przywództwem Roberta Mugabe i jego zbrojne skrzydło ZANLA (Zimbabwe African National Liberation Army – Afrykańska Armia Narodowego Wyzwolenia Zimbabwe), które były wspomagane przez komunistyczne Chiny, oraz ZAPU (Zimbabwe African People’s Union) – Afrykański Ludowy Związek Zimbabwe, któremu przewodził Joshua Nkomo, i jego oddziały ZIPRA (Zimbabwe People’s Revolutionary Army – Ludowa Rewolucyjna Armia Zimbabwe), otrzymujące pomoc od Związku Radzieckiego i jego satelitów. Początkowo nieliczne, stopniowo rosnące w siłę i mające coraz więcej zwolenników zbrojne grupy przenikały granicę rodezyjską z sąsiednich państw. Oparciem dla ich działalności były Zambia, Botswana i w późniejszym czasie od 1975 r. Mozambik. Działalność obu głównych ugrupowań polegała na prowadzeniu operacji terrorystycznych wymierzonych w administrację państwową oraz zastraszaniu i nierzadko mordowaniu miejscowej ludności. W pewnym stopniu akcje były wymierzone także w białych farmerów, których domy atakowano, a ich i rodziny mordowano. Bojownicy prowadzili rajdy z ościennych państw, w których funkcjonowały ich obozy szkoleniowe (Zambia,

²⁷ P. Moorcraft, P. McLaughlin, *The Rhodesian War...*, s. 50–51. BSAP miała także własne skrzydło lotnicze (Police Reserve Air Wings) używające lekkich samolotów, które ściśle współpracowało z PATU i zajmowało się rozpoznaniem, łącznością oraz regularnym patrolowaniem terenu, zob. *Fighting Forces...*, s. 17.

²⁸ *Ibidem*, s. 13. O makabrycznym sposobie uzyskiwania odcisków palców w celu identyfikacji poległych bojowników pisał Patrick Ollivier. W przypadku braku sprzętu do pobierania odcisków zwłokom odcinano całe dłonie, pakowano w worki foliowe, opisywano i śmigłowcem wysyłano do Salisbury. Por. P. Ollivier, *Komandosi...*, s. 35, 40–41.

Mozambik, Botswana) w celach wymienionych wyżej, następnie, jeśli tylko udało się im wymknąć siłom bezpieczeństwa, wracali do swoich baz za granicami Rodezji. Taktyka obrona przez ugrupowania marksistowskie zmusiła siły rodezyjskie do wykonywania uderzeń wyprzedzających, których celem były wymienione obozy szkoleniowe komunistów, znajdujące się poza granicami Rodezji²⁹. Uzbrojenie oddziałów partyzanckich stanowiły różnego rodzaju systemy broni produkowanej i używanej w państwach bloku komunistycznego. Nierzadko wykorzystywano wycofane już modele broni ręcznej, np. pistolety maszynowe PPSz 41, co często widać na zdjęciach wykonanych przez żołnierzy rodezyjskich po zdobyciu baz lub rozbiciu oddziałów partyzantki komunistycznej. Bardzo często widać w rękach bojowników kbk AK 47 i jego kopie, erkaemy RPK, RPD, enkaemy DSzK. Oddziały partyzantki komunistycznej mające bazy w Zambii i Mozambiku bardzo często korzystały podczas szkolenia ze sprzętu użyczonego im przez armie obu tych krajów. Na zdjęciach można zauważyć sprzęt pancerny również rodem z krajów komunistycznych, m.in. transportery BTR 152, BRDM 2 oraz czołgi T-34-85.

PRZEBIEG DZIAŁAŃ WOJENNYCH I ICH PERIODYZACJA. CHARAKTERYSTYKA OPERACJI PRZECIWPARTYZANCKICH

Wojnę rodezyjską można podzielić na kilka głównych etapów. Lata 1965–1972 to faza, w której siłom rządowym udawało się kontrolować sytuację i eliminować przenikających bojowników, często we współpracy z portugalskimi władzami Mozambiku. Drugi etap to lata 1972–1974, gdy ruch partyzancki przybierał na sile i stany osobowe ugrupowań powiększyły się do ponad 3 tys. ludzi, lecz skuteczność działań sił rodezyjskich była jeszcze bardzo wysoka i kształtowała się na poziomie 80:1 w zabitych po obu stronach na korzyść rządu. Kolejna faza to lata 1974–1977, czas, gdy Portugalia od czasu „rewolucji goździków” definitywnie oddała władzę w Mozambiku na rzecz komunistycznego Frontu Wyzwolenia Mozambiku FRELIMO (Frente de Libertação de Moçambique).

²⁹ P. Moorcraft, P. McLaughlin, *The Rhodesian War...*, s. 69–90. Autorzy poświęcili cały piąty rozdział na opis przeciwnika sił rządowych, przedstawiając strukturę i trening, ideologię, strategię, propagandę, organizację wojskową i osiągnięcia na szczeblu strategicznym afrykańskich komunistów z ZANU i ZAPU. Pierwszą ofiarą, jeszcze zanim Rodezja ogłosiła niepodległość, był biały pracownik firmy Silverstreams Wattle Company Pieter Johan Andries Oberholzer, zamordowany przez grupę bojowników z ZANU 4 VII 1964 r., zob. P. Godwin, *Mukiwa. Biały chłopak w Afryce*, tłum. A. Nowakowska, Wołowiec 2016, s. 19–35. Oberholzer został ugodzony długim nożem i następnie zatłuczony kamieniami. Peter Godwin był wraz z rodzicami jedną z pierwszych osób, które przybyły na miejsce zdarzenia (tego dnia nieco wcześniej byli w odwiedzinach u Oberholzerów). Matka Godwina była lekarzem i pierwsza sporządziła raport o śmierci ich znajomego. Sprawcą była tak zwana banda krokodyla (Crocodile Gang). Grupa ta liczyła pięciu ludzi, którymi dowodził William Ndnangana, późniejszy wiceminister obrony Zimbabwe i senator. Siłom bezpieczeństwa udało się złapać trzech członków gangu, dwóch z nich skazano na śmierć, a jednego jako małoletniego na dożywocie, wyszedł on z więzienia w 1980 r., lecz uznany za chorego psychicznie. Przebieg tego tragicznego zdarzenia, jego polityczne tło, dalsze losy uczestników, a także rolę tej akcji w obecnej zimbabweńskiej historiografii, na podstawie akt śledztwa i wspomnień, nakreślił B. Tavuyanago, *The 'Crocodile Gang' Operation: A Critical Reflection on the Genesis of the Second Chimurenga in Zimbabwe*, „Global Journal of Human Social Science” 2013, vol. 13, I 4, s. 27–36.

Nowe władze udzieliły wówczas schronienia i pomocy członkom ugrupowania Roberta Mugabe, ZANU. Ponadto, tak jak w Mozambiku, także w Angoli do władzy doszli komuniści, dodatkowo wspierani przez Kubę. Terytorium Rodezji znalazło się *de facto* w okrążeniu, ataki kierowały się z zachodu, północy i wschodu. We wczesnych latach siedemdziesiątych część granicy z Mozambikiem została zabezpieczona tzw. kordonem sanitarnym, tj. dwudziestopięciometrowym pasem terenu, pozbawionym roślinności za pomocą silnych defoliantów i herbicydów, z polami minowymi i elektronicznym systemem ostrzegania³⁰.

Od 1972 r. siły rządowe zaczęły stosować regularne rajdy poza granice Rodezji³¹. Atakowano wówczas cele w Zambii i wraz z Portugalczykami w Mozambiku. Siły rządowe podczas rajdów do krajów ościennych odnosiły często spektakularne sukcesy, np. w ramach operacji „Dingo”, o czym niżej. Przedostatnia faza wojny to okres od 1977 do 1979 r., gdy doszło do zaawansowanych rozmów z ugrupowaniami komunistycznymi i późniejszym premierem Zimbabwe-Rodezji, biskupem Abelem Muzorewą. Rodezja wspierała (a w zasadzie wspólnie z RPA założyła) w tym czasie w Mozambiku antykomunistyczny RENAMO (Resistência Nacional Moçambicana – Narodowy Ruch Oporu Mozambiku), a w kraju powstał wspomniany już wyżej Rhodesia Defence Regiment. Ugrupowania komunistyczne dysponowały wówczas wieloma bazami poza granicami państwa, gdzie prowadzono szkolenie pod okiem doradców z Chin, ZSRS, Kuby i NRD, a także przechowywano zapasy uzbrojenia, amunicji i sprzętu wojskowego, dostarczane przez blok państw komunistycznych. Ostatni okres wojny to czas od kwietnia 1979 do marca 1980 r. Wówczas doszło do oddania władzy przedstawicielowi czarnej większości, biskupowi Muzorewie, jako premierowi. Ugrupowania komunistyczne nie pogodziły się z tym jednak i wojna trwała nadal. Rodezyjskie siły bezpieczeństwa liczyły w tym okresie około 60 tys. ludzi. Przeciwnicy z ZIPRA i ZANLA dysponowali siłą około 20 tys. bojowników, z których część stanowili ochotnicy z Mozambiku. Kontynuowano więc rajdy poza granice, głównie do Zambii i Mozambiku, gdzie niszczone infrastrukturę, mosty drogowe i kolejowe. Wobec nacisków międzynarodowych doszło do konferencji pokojowej w Lancaster House w Londynie. Podczas tych rozmów osiągnięto wyczekiwane przez społeczność międzynarodową porozumienie i przeprowadzono nadzorowane przez Brytyjczyków wybory, w wyniku których władzę przejął Robert Mugabe. Wojna pochłonęła, według szacunków, około 40 tys. zabitych po stronie ZANLA i ZIPRA oraz 1735 ludzi sił rządowych, stosunek strat wyniósł więc 23:1³².

Rodezyjskie siły bezpieczeństwa przez 15 lat trwania, można powiedzieć, regularnej wojny domowej o charakterze wojny hybrydowej, wypracowały wiele skutecznych metod zwalczania komunistycznej partyzantki. Już od kwietnia do lipca 1966 r. przeprowadzono operacje przeciwko partyzantom o kryptonimach: „Pagoda I”, „Yokel”,

³⁰ T. Stapleton, *Bush Tracking and Warfare in Late Twentieth-Century East and Southern Africa*, „Historia” 2014, vol. 59, no. 2, s. 241.

³¹ Próby działań na obcym terytorium podejmowano już wcześniej, np. we współpracy z armią portugalską w Mozambiku w 1969 r., a w granicznej mozambickiej prowincji Tete nawet już w 1968 r., zob. P. Baxter, *Bush War Rhodesia 1966–1980*, Solihull 2014, s. 26.

³² J.R.T. Wood, *Counter-Strike from the Sky...*, s. 35–49.

„Cantata”, „Pagoda II”, „Grampus”, których rezultatem było wyeliminowanie co najmniej kilkudziesięciu terrorystów³³. Nieco wcześniej, bo już na początku lat sześćdziesiątych, powstały wyspecjalizowane formacje policyjne, zajmujące się tropieniem i neutralizacją grup terrorystycznych, które organizowali byli żołnierze i komandosi z SAS (Special Air Service) służący na Malajach (mający doświadczenie w walkach w dżungli z prochińską partyzantką komunistyczną), a nawet weterani LRDG (Long Range Desert Group) z czasów II wojny światowej. Wiele z nich funkcjonowało w ściślejszej współpracy z funkcjonariuszami Departamentu Parków Narodowych Rodezji, w których również powołano zespoły tropiące, np. VTU (Volunteer Tracking Unit) czy PTU (Parks Tracking Unit)³⁴.

Kolejne lata przyniosły wzrost aktywności komunistycznych grup zbrojnych i, co za tym idzie, operacje antypartyzanckie na większą skalę, jak wspomniano wyżej, także poza granicami Rodezji. Operacje te opierały się na lotnictwie, które wykonywało wiele bombardowań zlokalizowanych miejsc pobytu bojowników. Następnie przeprowadzano desant z powietrza żołnierzy rodezyjskiego SAS, RLI, RR czy Selous Scouts, którzy już na ziemi oczyszczali teren. Wiele z tych rajdów kończyło się spektakularnymi sukcesami. Likwidowano nawet kilkuset terrorystów przy minimalnych stratach własnych. Bardzo duże znaczenie w akcjach miało użycie śmigłowców Alouette. Każdy z nich mógł zabrać na pokład czterech żołnierzy (plus dwóch członków załogi) i do tego zapewnić im wsparcie broni pokładowej. Przeważnie były to podwójnie sprzężone karabiny maszynowe Browning M1919, lecz część maszyn uzbrojono także w działka MG151 kaliber 20 mm, produkowane przez Francję już po wojnie, na podstawie niemieckiego pierwowzoru. Zapewniały one bardzo dużą siłę ognia.

Śmigłowce podzielono na maszyny wsparcia ogniowego K-Car i śmigłowce transportujące desant G-Car. Pierwsze z nich uzbrajano zwykle we wspomniane działko 20 mm lub poczwórne km Browning, drugie zawsze miały dwa browningi. Poza aktywnymi działaniami śmigłowce miały jeszcze inne zadanie: ewakuację rannych i poległych. Najciekawsze operacje i jedne z najskuteczniejszych przeprowadzali żołnierze Selous Scouts. Bardzo często przebrani i uzbrojeni tak jak komunistyczni partyzanci, przenikali na tereny kontrolowane przez ZANLA lub ZIPRA i likwidowali prawdziwe oddziały insurgentów³⁵. Takim przykładem może być rajd na bazę ZANLA w Nyadzonya w Mozambiku, 40 km od granicy z Rodezją w ramach operacji „Eland”. 9 sierpnia 1976 r. grupa 84 Selousów przebranych w mundury FRELIMO, drogą lądową, wyposażona w cztery samochody pancerne Ferret i siedem uzbrojonych lekkich ciężarówek Mercedes Unimog wtargnęła do bazy. Zaskoczenie było całkowite, straty sięg-

³³ J.R.T. Wood, *Zambezi Valley Insurgency...*, s. 5–9.

³⁴ Zespoły w parkach narodowych składały się z białego strażnika WO (Wildlife Officer) oraz jednego bądź dwóch czarnych tropicieli. W pierwszych latach funkcjonowania jedynie WO był uzbrojony i jego funkcją główną była ochrona tropicieli. Do zadań zespołu należało również tropienie zwykłych przestępców, którzy niezadko ukrywali się na terenach objętych parkami narodowymi, zob. T. Stapleton, *Bush Tracking and Warfare...*, s. 236–237.

³⁵ W nomenklaturze wojskowej są to tzw. pseudooperacje, *Pseudo-operations*, a oddziały podszywające się pod insurgentów były nazywane *Pseudo-gang*.

nęły ponad 1000 bojowników, i to według źródeł ZANLA. Władze Rodezji na własnym terenie wydzieliły również strefy specjalne, w których nie mogły działać żadne formacje policyjne i wojskowe poza Selous Scouts. Ponadto część mieszkańców prowincji przesiedlano do specjalnych osiedli, będących pod ochroną sił bezpieczeństwa.

Najbardziej spektakularne akcje sił zbrojnych Rodezji przeprowadzono, jak już wspomniano, na terytoriach krajów ościennych. Do największego starcia doszło w ramach operacji „Dingo”. 23 listopada 1977 r. rano z baz rodezyjskich wystartowała duża grupa śmigłowców (32 szt.) i samolotów, która udała się w kierunku Mozambiku. Celem była baza ZANLA i kwatera Roberta Mugabe na Nowej Farmie w Chimoio (Chimoio New Farm). W operacji uczestniczyli żołnierze rodezyjskiego SAS i RLI (144 spadochroniarzy i 40 żołnierzy transportowanych śmigłowcami). Atak rozpoczęły samoloty Hunter i Vampire, lecące jedynie 100 metrów nad ziemią, by uniknąć wykrycia przez radary Mozambiku; ostrzelały one kompleks z działek pokładowych i rakiet niekierowanych. Podobnie postępowały bombowce typu Canberra, mające za zadanie zbombardowanie kompleksu zaplecza bazy, to jest budynków zajętych przez weteranów wraz z rezydencją Mugabe. Za nimi leciało sześć samolotów Dakota ze 144 spadochroniarzami na pokładzie. Po 12 minutach od rozpoczęcia ataku powietrznego nastąpił desant spadochronowy i śmigłowcowy. W akcji bezpośredniej na ziemi wzięło udział 184 żołnierzy rodezyjskich, z których jeden (żołnierz SAS) zginął, a sześciu zostało rannych. Drugą ofiarą śmiertelną był pilot samolotu Vampire. Straty ZANLA były porażające: zginęło około 3 tys. ludzi, a ponad 5 tys. było rannych. Zdobyto wiele ton sprzętu, z którego część ewakuowano do Rodezji, a resztę zniszczono. Ostatni ze śmigłowców biorących udział w akcji powrócił do Rodezji 24 listopada o godz. 16.00. Niestety nie udało się zrealizować głównego celu ataku, czyli likwidacji Roberta Mugabe, którego wówczas w bazie nie było³⁶. Dwa dni później powtórzono taki sam atak na bazę w Tembue w prowincji Tete w Mozambiku.

Partyzanci również mogą się pochwalić specyficznymi sukcesami. Były nimi zestrzelenia dwóch samolotów pasażerskich linii Air Rhodesia, do których doszło 3 września 1978 r. (samolot pasażerski Vickers Viscount o nazwie własnej Hunyani w locie rejsowym z Victoria Falls do Salisbury został zestrzelony rakieta typu Strzała-2) i 12 lutego 1979 r. (maszyna Vickers Viscount o nazwie własnej Umniati w locie rejsowym z Kariba do Salisbury zestrzelona również rakieta Strzała-2). W pierwszym wypadku zginęło na miejscu 38 z 56 osób wraz z załogą samolotu. 10 osób z tych, które przeżyły, zostało zamordowanych z zimną krwią przez komunistów z oddziału ZIPRA, pozostałym 8 pasażerom udało się uciec. Drugi przypadek zakończył się równie tragicznie, zginęli wszyscy pasażerowie i załoga samolotu. W następstwie opisanych wydarzeń rodezyjskie linie lotnicze wprowadziły urządzenia chłodzące i rozpraszające spaliny, by zmniejszyć sygnaturę termiczną samolotów, a wojskowe lotnictwo rodezyjskie, przy wsparciu RPA, przeprowadziło bombardowania baz w Zambii (operacja „Vanity”). Niewątpliwie

³⁶ I. Pringle, *Dingo Firestorm. The Greatest Battle of the Rhodesian Bush War*, Solihull 2012, s. 105–117; 144–212. Autor podaje, że z 32 śmigłowców biorących udział w ataku 10 pochodziło z RPA. Przyleciały one z zachowaniem największej tajemnicy tuż przed rozpoczęciem akcji do bazy New Sarum (*ibidem*, s. 114).

największym osiągnięciem partyzantki komunistycznej było częściowe zniszczenie magazynów strategicznych zapasów paliwa w Salisbury w grudniu 1978 r. przez specjalny oddział ZANLA. Był to dotkliwy cios dla całej gospodarki Rodezji, borykającej się z problemami paliwowymi z powodu międzynarodowego embarga.

Charakter wojny rodezyjskiej oraz embargo na dostawy surowców i materiałów wymusiły na rządzie i wojskowych działania mające wiele cech improwizacji. Początkowo receptą na kłopoty gospodarcze był ożywiony handel z RPA, lecz przynosiło to jedynie krótkotrwały i ograniczony rezultat, a z biegiem lat także sąsiedzi z południa zmniejszyli swoją pomoc. Jak już wspomniano, specyfika prowadzonej walki, ogromne zagrożenie atakami terrorystycznymi, które dotykało zwykłych obywateli, wielka liczba min i improwizowanych ładunków wybuchowych (Improvised Explosive Device – IED) podkładanych przez ugrupowania komunistyczne zainspirowały powstanie pomysłów związanych z budową sprzętu technicznego pomagającego w niwelacji tych zagrożeń. Jednym z takich przykładów był zmechanizowany wykrywacz min Pookie. Pojazd jednoosobowy z opancerzoną kabiną zbudowaną w układzie V był zaopatrzony w koła pochodzące z bolidów Formuły 1 i napędzany silnikiem Volkswagena. Najważniejszym jego wyposażeniem były detektory metalu zabudowane po bokach kabiny. Pojazd produkowano w latach 1976–1980 i zbudowano około 76 sztuk. Rodezja wraz z RPA była prekursorem budowy pojazdów minoodpornych, dzisiaj zwanych popularnie MRAP-ami (Mine Resistant Ambush Protected). Poza Pookie wyprodukowano wiele innych maszyn mających za zadanie zmniejszyć skutki ewentualnych wybuchów ładunków wybuchowych, głównie min. Stosunkowo niewielki, lecz przeznaczony już do transportu kilku ludzi, był opracowany w 1975 r. pojazd o nazwie Leopard lub nieco podobny, przeznaczony dla BSAP Cougar. Konstrukтором tych pojazdów był twórca Pookie, rodezyjski inżynier Ernest Konschel. Wykonano około 700–750 sztuk każdej z tych maszyn. Poza zadaniami patrolowymi czy eliminowaniem zagrożeń minowych i improwizowanych ładunków wybuchowych armia rodezyjska potrzebowała pojazdów transportowych o wysokiej odporności na wybuchy min i IED. Na bazie różnego rodzaju dostępnych ciężarówek używanych w Rodezji powstały więc pojazdy transportowe takie jak Puma, Crocodile, MAP 75 TCV, MAP 45 TCV, w różnych wersjach, od transporterów piechoty, przez wozy ewakuacji medycznej, po wozy dowodzenia. Wprowadzenie pojazdów minoodpornych okazało się bardzo trafionym pomysłem, straty na skutek wybuchów min i IED zdecydowanie zmalały, poprawiło się także bezpieczeństwo. Nieco zapomnianym pojazdem rodezyjskim jest MPCV Spook. Wykonany został także jako pojazd minoodporny, uzbrojony był, co ciekawe, najczęściej w radziecki wielkokalibrowy karabin maszynowy DSzK (kalibru 12,7 mm), miał stać się podstawowym pojazdem patrolowym dla armii rodezyjskiej. Niestety jego zbyt późne wprowadzenie do służby i problemy techniczne sprawiły, że żaden z wyprodukowanych wozów nie wziął udziału w walkach. Innym pojazdem o właściwościach minoodpornych był Pig, opracowany w 1976 r. na podstawie niemieckiego transportera opancerzonego Thyssen Henschel UR-416. Nie była to jednak wierna kopia niemieckiego wozu, wprowadzono wiele lokalnych modyfikacji bardziej odpowiadających warunkom wojny rodezyjskiej. Pojazdy wykonano specjalnie dla Selous Scouts i były one używane podczas rajdów

poza granice Rodezji³⁷. Podczas wojny rodezyjskiej powstało wiele różnych innych pojazdów zaadaptowanych do potrzeb i specyfiki wojny, nawet lekkie land rovery były wzmocniane specjalnymi konstrukcjami, by po wjechaniu na minę ochronić pasażerów. Ciekawostką jest, że niektóre z wozów powstałych w Rodezji były jeszcze do niedawna eksploatowane przez armię Zimbabwe, wśród nich również wozy Spook i Pig³⁸.

ZAKOŃCZENIE WOJNY

Wszystkie działania rządu, pomimo niewątpliwych sukcesów, okazały się w rezultacie daremne. Kilkakrotnie wysuwane w latach siedemdziesiątych propozycje rządu Iana Smitha wobec afrykańskiej opozycji, aby czarna większość przejęła władzę stopniowo, przez kilka lat, były stanowczo odrzucane przez ugrupowania komunistyczne. Pod naciskiem ONZ i Wielkiej Brytanii udało się wymusić na rządzie rodezyjskim przystąpienie do rozmów z umiarkowanym ugrupowaniem afrykańskim UANC (Zjednoczona Afrykańska Rada Narodowa) biskupa Abela Muzorewy. Po wyborach w 1979 r. biskup Muzorewa został premierem kraju pod nową nazwą: Republiki Zimbabwe-Rodezji, władzę sprawował od 1 czerwca do 12 grudnia 1979 r. Przez ten czas trwały nadal walki z partyzantką komunistyczną, której przywódcy nie godzili się na rozwiązanie z Muzorewą jako premierem. Dopiero rozmowy w Lancaster House doprowadziły do podpisania 21 grudnia 1979 r. porozumienia między walczącymi stronami a rządem Zimbabwe-Rodezji. Według ustaleń konferencji, kraj stał się ponownie kolonią brytyjską i jak już wspomniano wyżej, po wyborach w kwietniu 1980 r. uzyskał niepodległość od Wielkiej Brytanii. Przyjął wówczas nazwę Zimbabwe, nawiązującą do historycznego Wielkiego Zimbabwe (ogromny kompleks ruin i kamiennych budowli na powierzchni ok. 750 ha, w odległości 250 km od Harare), głównego ośrodka istniejącego na przestrzeni XI–XV w. imperium Monomotapa.

POLACY W RODEZYJSKICH SIŁACH BEZPIECZEŃSTWA

Polską społeczność w Rodezji stanowiła pewna liczba osadników, którzy dotarli tu podczas II wojny światowej. Do Południowej Afryki trafiła duża grupa uchodźców z ZSRS, którzy wyszli wraz z armią gen. Władysława Andersa. Zagadnienie pobytu naszych rodaków w Rodezji i w Południowej Afryce jest dotychczas słabo rozpoznane.

³⁷ Użyte bojowo w operacji „Mardon” w październiku 1976 r. w południowym Mozambiku, a także w kolejnej operacji przeciw farmie New Chimoio, w tym przypadku lądowej w ramach operacji „Miracle” we wrześniu/ październiku 1979 r., zob. P. Baxter, *Selous Scouts...*, s. 30, 53–59.

³⁸ Obszerny tekst omawiający praktycznie wszystkie wojskowe pojazdy i ich wersje ukazał się we Francji w 2016 r., uzupełniają go liczne zdjęcia sprzętu z czasu wojny a także już po jej zakończeniu i zmianie rządów, zob. L. Touchard, *Guerre dans le bush!*, „Batailles & Blindés” 2016, nr 72, s. 64–75. W polskiej prasie temat pojazdów transportowych armii rodezyjskiej podjął M. Buslik, *Od Pomy do Zjawy – minoodporne transportery opancerzone rodezyjskiej wojny domowej*, „Poligon. Magazyn Miłośników Wojsk Lądowych” 2013, nr 3 (38), s. 52–57. Po 1980 r. armia Zimbabwe zamówiła dodatkowo ponad 50 egzemplarzy MPCV Spook.

Szacuje się, że po zakończeniu wojny mogło tam pozostać ok. 1 tys. osób. Nie wszyscy jednak w Rodezji, większa część została w RPA. Badania Henryka Zinsa, opierające się na zachowanych źródłach archiwalnych w Zimbabwie, wykazują, że po II wojnie światowej w samej Rodezji zostało jedynie ok. 100 osób. Wiadomo jednak, że pewna liczba naszych rodaków dotarła do Rodezji jeszcze kilka lat po zakończeniu wojny, po ukończeniu brytyjskich uczelni i zdobyciu zawodów, na które było zapotrzebowanie w koloniach. Rząd brytyjski wręcz umożliwiał i wspomagał emigrację do kolonii we wcześniejszych latach pięćdziesiątych XX w.³⁹ Polskie środowiska emigracyjne również starały się w pewnym stopniu pomóc byłym żołnierzom i emigrantom w znalezieniu „miejsca na ziemi”. Wydawano broszury informacyjne o ewentualnych kierunkach emigracji czy też o krajach, do których można emigrować⁴⁰.

Polacy jako mieszkańcy i obywatele Rodezji byli również zobowiązani do służby w armii lub w jednostkach policji. Zapewne przez dwadzieścia lat do momentu ogłoszenia niepodległości przez rząd Iana Smitha przez formacje bezpieczeństwa przeszło wielu naszych rodaków. Jednoznacznie bez dostępu do źródeł archiwalnych nie da się powiedzieć, jak wielu ich było. Ponadto należy wziąć pod uwagę, że były osoby polskiego pochodzenia niebędące obywatelami Rodezji, a służące jednak w armii tego kraju na zasadzie kontraktów. Na podstawie prasy, książek i materiałów internetowych udało się ustalić pewną liczbę polskich nazwisk, a w niektórych przypadkach nawet określić jednostkę, w której Polacy służyli. Dużo informacji jest o pułkowniku Emilu Mentelu⁴¹, urodzonym w Czańcu, żołnierzu września 1939 (1. pułk szwoleżerów), który walczył później w Brygadzie Karpackiej. Po wojnie i ukończeniu studiów w Edynburgu wyjechał on do ówczesnej Rodezji Południowej. Ożenił się tam z córką byłego polskiego konsula w Rodezji Ewą Zientkiewicz, dorobił się także dużej farmy. Podczas wojny domowej służył w oddziałach rezerwy. Stracił syna w wyniku jednego z ataków terrorystów. Po zakończeniu wojny farmę pułkownika przekazano na szkołę. Emil Mentel przeniósł się wówczas do Matabelelandu, gdzie rządził Joshua Nkomo, tam pracował przy hodowli koni. Po śmierci żony wyjechał do USA⁴².

Innym z powojennych emigrantów, którzy przybyli do Rodezji Południowej na początku lat pięćdziesiątych XX w., był George Godwin, który wcześniej nazywał się Kazimierz Jerzy Goldfarb. Był Polakiem pochodzenia żydowskiego, ojcem znanego dziennikarza i publicysty Petera Godwina. Kazimierz J. Goldfarb w czerwcu 1939 r. został wysłany przez ojca do Anglii, by się uczyć języka angielskiego na kursie letnim w St. Leonard's-on-Sea w hrabstwie East Sussex. Po wybuchu wojny, jeszcze jako mały chłopiec, wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych i po kursach przygotowawczych trafił do

³⁹ H Zins, *Polacy w Zambezji*, Lublin 1988, s. 93–102.

⁴⁰ Jedną z takich broszur informacyjnych była wydana przez Samopomoc Lotniczą w Wielkiej Brytanii publikacja o Rodezji Południowej i Północnej, zob. *Rodezja*, Londyn 1946, s. 55.

⁴¹ 9 X 2018 r. płk. Emil Mentel otrzymał z rąk sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adama Kwiatkowskiego nominację na stopień generała brygady, zob. <https://dorzeczy.pl/kraj/80798/Prezydent-awansowal-gonna-general-Ma-102-lata.html>, dostęp: 6 II 2019 r. Generał Emil Mentel zmarł 27 II 2019 r. w wieku 102 lat, gdy trwały prace nad tym tekstem.

⁴² Jest to opracowanie biogramu generała bez tytułu. Oprac. P. Kopij, http://www.stowarzyszenieuk.pl/do_pobrania/Emil%20Stefan%20MENTEL%20-%20C5%BCyciorys.pdf, dostęp 16 IX 2018 r.

1. Dywizji Pancерnej. Walczył pod Falaise, Bredą i nad Mozą. Zanim dywizja ruszyła na północ Niemiec, został wysłany na kurs oficerski, tam zastał go koniec wojny. Po wojnie rozpoczął studia inżynierskie na Uniwersytecie Londyńskim, zmienił początkowo tylko imię, następnie ożenił się i przyjął jedno z imion żony jako nowe nazwisko (Godwin). Po ukończeniu studiów, początkowo będąc przedstawicielem firmy zajmującej się budową systemów wodociągowych, wyjechał do ówczesnej Niasy (dziś Malawi). Afryka tak mu się spodobała, że sprowadził żonę i załatwił jej pracę w Ministerstwie Zdrowia Rodezji Południowej. Syn Peter Godwin dowiedział się o tajemnicy i historii ojca dopiero w 2001 r., niedługo przed jego śmiercią⁴³.

Kolejną znaną z imienia i nazwiska osobą jest Valdemar Stephen Kluźniak (zwany zapewne z powodu łatwości wymowy drugiego imienia Steve). Był on sierżantem rodezyjskiego SAS – nr służbowy 728093, służył w A Troop, mieszka w Wielkiej Brytanii. Nie był Rodezyjczykiem. Trafił do rodezyjskiej armii jako obywatel Wielkiej Brytanii i doświadczony żołnierz, na zasadzie ochotniczego zaciągu, który Rodezja stosowała, aby uzupełnić swoje siły zbrojne. Jego nazwisko jest wymieniane w kilku publikacjach dotyczących wojny w Rodezji. Wsławił się podczas operacji „Dingo”, kiedy wraz z kapralem Peterem McAleese za pomocą rkm RPK powstrzymał kontratak sił ZANLA i uratował innych kolegów. Został odznaczony skrzydłami rodezyjskiego SAS⁴⁴. W tej samej formacji służyli ponadto: szer. Emil Lotringer – nr PR 96699 (zginął podczas operacji „Mardon” w prowincji Tete w Mozambiku 31 października 1976 r. – oficjalnie od kuli, lecz w pracy poświęconej rodezyjskiemu SAS mówi się, że wszedł na minę, i to prawdopodobnie rodezyjską)⁴⁵, szer. Franek Raciborski – nr 123372⁴⁶,

⁴³ P. Godwin, *Gdzie krokodyl zjada słońce*, L. Żołędziowski, Warszawa 2008, s. 146–192.

⁴⁴ J.R.T. Wood, *Counter-Strike from the Sky...*, s. 146. Steve Kluźniak wyróżnił się także w październiku 1979 r. podczas operacji „Iepid” przeciw terrorystom z ZIPRA mającym obóz w Zambii przy granicy z Rodezją, była to wspólna operacja RLI i rodezyjskiego SAS, zob. B. Cole, *The Elite. The Story of the Rhodesian Special Air Service*, wyd. 4, Amanzimtoti 1985, s. 378–392. Peter McAleese w swoich wspomnieniach przed rajdem na farmę Chimoio tak opisał Kluźniaka: „przydzielono mnie do pary ze Steve’em Kluźniakiem, wysokim jasnowłosym mężczyzną, o wyglądzie raczej intelektualisty, który był doskonałym żołnierzem”. Kilka dni po rajdzie na Chimoio obaj żołnierze wzięli udział w rajdzie na bazę Tembue w Mozambiku. Scenariusz akcji wyglądał praktycznie tak jak kilka dni wcześniej. Autor kilkakrotnie wspomina Steve’a Kluźniaka, gdy opisuje akcje bojowe, w których brali wspólny udział, zob. P. McAleese, M. Bles, *No Mean Soldier. The Story of the Ultimate Professional Soldier in the SAS and the Other Forces*, wyd. 2, London 1994, s. 131–146, 158. Wspomnienia Steve’a Kluźniaka zamieszczono także w jednym z podrzdziałów książki autorstwa Hannesa Wesselsa i Andre Scheepersa, *The SAS in Rhodesia. We Dared to Win*, Havertown–Oxford 2018, s. 62–69. Podczas prezentacji jego postaci napisano, że był synem Polaka, który został pozbawiony ojczyzny przez Sowietów. Rzeczywiście, ojciec Kluźniaka był żołnierzem 1. Dywizji Pancерnej, po wojnie nie wrócił do kraju i został naturalizowany w Wielkiej Brytanii. Autor jest w kontakcie ze Steve’em Kluźniakiem.

⁴⁵ Historię Emila Lotringera, syna Ludwika, byłego oficera pułku ułanów karpaccich 3. Dywizji Strzelców Karpaccich i naturalizowanego w 1955 r. rezydenta w Nigerii, opisał T. Lenczewski, *Polscy farmerzy na wojnie w Rodezji*, „Historia Do Rzeczy” 2016, nr 4, s. 45–46. Autor wymienia także jeszcze kilka innych nazwisk żołnierzy rodezyjskich polskiego pochodzenia: Marian Starak, Julian Misiewicz, Krzysztof Barski. Wspomina także o Polonii w Rodezji, której sztandar trafił do Polski w związku z zanikiem tej polskiej wspólnoty w dzisiejszym Zimbabwie. Numer służbowy Emila Lotringera oraz oficjalne dane dotyczące śmierci podano za: A. Haggett, G. van Tonder, *Rhodesian Combined Forces Roll of Honour 1966–1981*, Solihull–Pinetown 2012, s. 69. Informacja o wejściu Lotringera na minę przeciwpięchotną wraz z żołnierzem RLI Grahamem Fannerem, wskutek czego obaj zostali śmiertelnie ranni: B. Cole, *The Elite...*, s. 111.

⁴⁶ Franciszek Raciborski mieszka obecnie w RPA i prowadzi własną firmę zajmującą się instalacjami do nawadniania terenu.

szer. S. Burczak – nr 126680, szer. Mike Skorupski – nr 729779, szer. M. Ziencik – nr 728171. W RLI służyli natomiast: sierż. Rudi Krusberski (2. Commando), kapral Mike Orylski⁴⁷ i H.J. Orylski z 3. Commando. Polakiem z pochodzenia był sierż. Eddie Kaschula (2. Commando)⁴⁸ i sierż. Bruce Antonowitz (1. Commando)⁴⁹. Kolejny nasz rodak, strzelec (Rifleman) Fryderyk Marcin (Frederick Martin) Kaschula (być może krewny wymienionego wyżej sierżanta RLI), służył w kompanii D 2. baonu Rhodesia Regiment i zginął podczas operacji „Repulse” 15 września 1976 r., miał 20 lat. Pochowano go na cmentarzu Athlone w Bulawayo⁵⁰. W 5. plutonie kompanii B Rhodesia Regiment służył J.M. Santowski. Inny Polak, Jerzy Tadeusz Stec, zmarł na atak serca podczas akcji w ramach operacji „Hurricane”, w Mukumbura 16 lipca 1974 r. Stec był rezerwistą BSAP, miał wówczas 44 lata, po kremacji pochowano go w Salisbury (dziś Harare)⁵¹. Polacy byli również odznaczani za służbę i walkę. Wśród nich należy wymienić: rezerwistę BSAP Tadeusza Stojckiego, odznaczonego The Meritorious Conduct Medal 2 sierpnia 1974 r.⁵², starszego oficera rejonowego BSAP M.J. Shalowskiego nagrodzonego pośmiertnie Meritorious Service Medal 7 grudnia 1979 r.⁵³, sierżanta BSAP Zawadę (Savada) odznaczonego Police Long Service Medal 23 grudnia 1977 r.⁵⁴ oraz rezerwistów BSAP: W. Sławskiego i Adama Perepeczko nagrodzonych Police Reserve Long Service Medal, pierwszy 31 października 1975 r., drugi 24 września 1976 r.⁵⁵ Tym samym odznaczeniem uhonorowano innych rezerwistów BSAP: B.J. Adelskiego (Adelsky) i J. Matyszaka, obu jednak 2 lipca 1982 r., prawdopodobnie już za nowych władz⁵⁶. Wśród funkcjonariuszy BSAP znalazł się także Larry K. Wielopolski, inspektor, nr służbowy 6764, który rozpoczął swoją służbę w październiku 1962 r., a zakończył już w Zimbabwe 5 maja 1981 r.⁵⁷

⁴⁷ Mike Orylski nie zakończył wojskowej kariery w Rodezji. Jeszcze niedawno (2012 r.) służył jako kontraktor w Afganistanie, mieszka w East London w RPA (B. Horner, *Living under Constant Tension*, „The Witness”, 22 IX 2012, <http://www.news24.com/archives/witness/living-under-constant-tension-20150430>, dostęp 29 V 2017 r.).

⁴⁸ Eddie Kaschula zmarł 15 VIII 2016 r. w Johannesburgu, w RLI służył w latach 1968–1975, E. Norris, P. Norris, D. Taylor, *Passing of Eddie Kaschula*, 17 VIII 2016, <https://groups.google.com/forum/#!topic/orafs-ourstory-updates/OsBU-uy-iac>, dostęp 29 V 2017 r.

⁴⁹ Identyfikacji części wymienionych nazwisk dokonano, analizując zbiór tableaux, wykonanych w latach 1970–1980, przedstawiających żołnierzy RLI wraz z opisem. Zdjęcia pozyskano z wielu różnych stron internetowych na przestrzeni ostatnich kilku lat.

⁵⁰ A. Haggett, G. van Tonder, *Rhodesian Combined Forces...*, s. 63.

⁵¹ *Ibidem*, s. 127. W przypadku Jerzego Tadeusza Steca wyraźnie napisano w uwagach o jego polskiej narodowości: „a Polish national”.

⁵² D. Saffery, *The Rhodesia Medal Roll. Honours and Decorations of the Rhodesian Conflict 1970–1981*, London 2006, s. 48.

⁵³ *Ibidem*, s. 58.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 108.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 166.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 198. Nie jest jasne, kto przyznał oba wyróżnienia dwa lata po zakończeniu konfliktu. Możliwe, że kapituła orderu ewakuowała się do RPA i tam przyznano odznaczenia, tym bardziej że BSAP została zastąpiona przez Zimbabwe Republic Police już w lipcu 1980 r. Od tego momentu nastąpiła tzw. afrykanizacja policji, polegająca na zwolnieniu ze służby wszystkich białych niższych stopni i zastąpieniu Afrykanami oraz na stopniowej wymianie doświadczonych białych oficerów wyższego stopnia na kadry spośród rdzennych mieszkańców Zimbabwe.

⁵⁷ Zob. „The Outpost. Magazine of the BSA Police” 1977, vol. LV, No. 11, s. 37, <http://bsap.org/membersw2x.html>, dostęp 19 II 2018 r. Larry miał również brata Jana, lecz poza jedną wzmianką brak o nim innych informacji, „The Outpost. Magazine of the BSA Police” 1978, vol. LVI, No. 8, s. 23.

W periodyku BSAP „The Outpost” pojawia się także BSAP Section Officer T. Pytlik, wymieniony przy okazji urodzin jego córki Moniki Lisy (ur. 8 czerwca 1978 r.)⁵⁸. Niektórzy z Rodezyjczyków polskiego pochodzenia brali udział w zawodach sportowych i dzięki temu w periodykach rodezyjskich zachowały się ich nazwiska. W składzie drużyny piłki wodnej BSAP w 1979 r. był Ken Sentoski⁵⁹. Wśród autorów zdjęć w wymienianym wyżej periodyku „The Outpost” w 1979 r. jest także Section Officer Charlie Perepeczko⁶⁰. W 18 kursie pilotów rodezyjskich sił powietrznych od 2 kwietnia 1964 do 1 lipca 1965 r. uczestniczył A.Z.S. Barski, a w 31 kursie pilotów w dniach 1 lutego 1977 do 25 sierpnia 1978 r. brał udział C.C. Gregorowski. Ostatnią osobą, którą bezwzględnie należy wymienić, jest Maria Horodyszcz. Do Rodezji trafiła przez Persję, Irak, Egipt i Włochy. Była podporucznikiem Wojska Polskiego. W 1947 r. wraz z jedyną ocalałą siostrą (dwie siostry zginęły zabite przez Niemców, brat – w sowieckim więzieniu, ojciec zaś w obozie koncentracyjnym) trafiły do Anglii. W 1949 r. Maria wyemigrowała do Południowej Rodezji. 1 listopada 1961 r. wstąpiła do RLI jako bibliotekarka. Miała bardzo dobrą opinię, określano ją jako ciepłą i miłą osobę. 11 listopada 1976 r. została odznaczona Meritorious Service Medal dla cywilów, niestety nie wiadomo, jakie były jej dalsze losy⁶¹. Polonia w Rodezji musiała zapewne odgrywać jakąś rolę, ponieważ w planie organizacji obchodów Dnia Pamięci 12 listopada 1978 r. wśród biorących udział w uroczystej paradzie znalazło się Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (Polish Ex-Combatant Association)⁶².

Poza Polakami służącymi w armii lub policji rodezyjskiej podczas wojny zginęło wielu innych naszych rodaków, właścicieli farm, warsztatów, handlowców, którzy bronili swojego dorobku życia. Ci, którzy przetrwali, nie mieszkają już w dzisiejszym Zimbabwe. Skala represji i szykan ze strony nowych władz, ciche przyzwolenie na zabieranie siłą ziemi białych farmerów przez dawnych weteranów partyzantki komunistycznej, brak reakcji na mordowanie białych obywateli, sprawiły, że Polonii w Zimbabwe już praktycznie nie ma. Większość naszych rodaków rozjechała się po świecie. Nie ma również możliwości dokładnego ustalenia, ilu obywateli Rodezji polskiego pochodzenia uczestniczyło czynnie w wojnie. Uzyskane informacje są jedynie szczątkowe i sygnalizują tylko takie zjawisko.

Bardzo ciekawym wątkiem związanym jednakże tylko pośrednio z naszym krajem jest sprawa przekazania przez władze RPA dla armii rodezyjskiej ośmiu czołgów T-55, wyprodukowanych w Polsce. Pierwotnie zostały one sprzedane do Libii, stamtąd jednak wysłano je do Ugandy, dla jej przywódcy Idi Amina. Jednakże zanim dotarły na miejsce, reżim Amina upadł. Libijczycy skierowali więc transport do Angoli. Statek *Astor* (notabene pod banderą francuską) z czołgami, amunicją do nich i częściami

⁵⁸ *Ibidem*, s. 36.

⁵⁹ „The Outpost. Magazine of the BSA Police” 1979, vol. LVII, No. 11, s. 32.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 36.

⁶¹ Biogram Marii Horodyszcz znajduje się w jubileuszowym wydaniu periodyku RLI „The Cheetah”, zob. „The Cheetah”, Souvenir Edition, October 31, 1980, ss. 66.

⁶² *Parade Order. Remembrance Day Service: Salisbury 12 November 1978*, oryginalny rodezyjski dokument w zbiorach autora.

zapasowymi został zarekwirowany przez władze RPA w Durbanie, a znajdujące się na nim 10 czołgów T-55 LD (produkcja z 1975 r.) przejęły południowoafrykańskie siły zbrojne⁶³. Dwa czołgi pozostawiono w RPA do testów, pozostałe zostały przekazane w 1979 r. Rodezji, utworzyły one szwadron E Rhodesian Armoured Car Regiment. Załogi rodezyjskie szkoliły się w obsłudze tych czołgów w południowoafrykańskiej School of Armour Tempe w Bloemfontein. System łączności wewnętrznej i zewnętrznej czołgów, zamiast sowieckiego, zastąpiono używanym w Elandach. Szwadronem dowodził kapitan Rolf Kaufeldt rodem z Niemiec zachodnich, weteran broni pancernej niemieckiej Bundeswehry, którego podwładni nazywali „Von Kaufeldt”. Maszyny nie wzięły jednak już udziału w walkach, planowano ich wykorzystanie w 1980 r. podczas operacji „Quartz”, lecz w związku z wyborami i zmianami politycznymi odwołano tę akcję. Czołgi wówczas weszły w skład nowej armii Zimbabwe⁶⁴. Według informacji internetowych armia rodezyjska miała także używać od 5 do 10 zdobytych w Mozambiku czołgów T-34-85, lecz brak jest jakichkolwiek szczegółowych danych na ten temat⁶⁵.

Przez 15 lat trwania wojny armia rodezyjska, konwencjonalna, zorganizowana według tradycyjnego brytyjskiego wzoru, stała się wysoko wyspecjalizowaną formacją do prowadzenia działań antyterrorystycznych i przeciwpartyzanckich. Ta transformacja dotyczy także innych rodezyjskich służb bezpieczeństwa, tak jak armia korzystających z doświadczeń i wprowadzających modyfikacje do swoich działań. Zdobyte doświadczenie i wnioski wyciągane z prowadzonych działań wojennych sprawiły, że siły bezpieczeństwa Rodezji miały bardzo wysoką skuteczność w zwalczaniu partyzantki komunistycznej. Podczas wojny powstały także cywilne grupy tropiące i ścigające terrorystów. Złożone z doświadczonych afrykańskich tropicieli, dowodzone przez weteranów sił bezpieczeństwa, miały na koncie wiele sukcesów⁶⁶. Jednakże naciski polityczne i sytuacja gospodarcza spowodowana izolacją i sankcjami sprawiły, że państwo rodezyjskie nie przetrwało. Zwycięski Robert Mugabe nie zapomniał o upokorzeniu, którego doznawał w starciach z siłami rządowymi, i wiele lat później nastąpił z jego strony krwawy rewanż. Dwadzieścia lat od zakończenia wojny, wprawdzie nieformalnie, zezwolił na mordowanie białych farmerów i odbieranie ich ziemi. Akcję prowadzono pod hasłem wynagrodzenia krzywd czarnym weteranom wojny domowej z ZANU i ZAPU⁶⁷.

⁶³ L. Touchard, *Guerre...*, s. 74.

⁶⁴ P. Moorcraft, P. McLaughlin, *The Rhodesian War...*, s. 94.

⁶⁵ W artykule Laurenta Toucharda bardzo szczegółowo opisującym pojazdy pancerne i opancerzone biorące udział w wojnie rodezyjskiej w buszu brak jest informacji na temat czołgów T-34-85, rzekomo używanych przez armię rodezyjską. Zapewne fakt posiadania 5 czy aż 10 sztuk tych czołgów nie umknąłby badaczom i miłośnikom tematu, zob. L. Touchard, *Guerre...*, s. 64–75. W tymże tekście znajduje się ciekawa informacja, że aby ukryć prawdziwe źródło pozyskania czołgów T-55 (z RPA), w prasie rodezyjskiej informowano o zdobyciu pojazdów podczas walk w Mozambiku (*ibidem*, s. 74).

⁶⁶ J. Lott, „Run the Bastards Down”. C.A.T.U. Tracks Terrorists. Rhodesia's Civilian Tracking Unit, „Soldier of Fortune” 1979, July, s. 46.

⁶⁷ P. Godwin, *Gdzie krokodyl...*, s. 128–132, 202–205, 227–248.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

- Communist Support and Assistance to Nationalist Political Groups in Rhodesia*, Information Section Ministry of Foreign Affairs Rhodesia, Salisbury, 28 November 1975
- Parade Order. Remembrance Day Service: Salisbury 12 November 1978*
- „Fighting Forces of Rhodesia”, Number 4, Salisbury 1977
- „The Outpost. Magazine of the BSA Police”, Vol. LV, No. 11, November 1977
- „The Outpost. Magazine of the BSA Police”, Vol. LVI, No. 8, August 1978
- „The Outpost. Magazine of the BSA Police”, Vol. LVII, No. 11, November 1979
- „The Cheetah”, Souvenir Edition, October 31, 1980

Relacje

Relacja Stevena Kluzniaka w zbiorach autora

Opracowania i periodyki

- Abbot P., Botham P., *Modern African Wars (I): Rhodesia 1965–80*, London 1986.
- Bairstow T.M., *Border Interdiction in Counterinsurgency: A Look at Algeria, Rhodesia, and Iraq*, Fort Leavenworth 2006.
- Baxter P., *Bush War Rhodesia 1966–1980*, Solihull 2014.
- Baxter P., *Selous Scouts. Rhodesian Counter-Insurgency Specialists*, Solihull–Pinetown 2011.
- Binda A., *The Rhodesia Regiment. From Boer War to Bush War 1899–1980*, Alberton 2012.
- Boer M. de, *Rhodesia's Approach to Counterinsurgency: A Preference for Killing*, „Military Review” 2011, November – December.
- Brownell J., *The Collapse of Rhodesia. Population Demographics and the Politics of Race*, New York 2011.
- Buslik M., *Od Pumy do Zjawy – minoodporne transportery opancerzone rodezyjskiej wojny domowej*, „Poligon. Magazyn Miłośników Wojsk Lądowych” 2013, nr 3 (38).
- Cline L.E., *Pseudo Operations and Counterinsurgency: Lessons from other Countries*, Carlisle 2005.
- Cocks K., *Rhodesian Fire Force*, Solihull 2015.
- Cole B., *The Elite. The Story of the Rhodesian Special Air Service*, wyd. 4, Amanzimtoti 1985 (wyd. 1: 1984, wyd. 2: 1984, wyd. 3: 1985).
- Davidson B., *Społeczna i polityczna historia Afryki w XX wieku*, tłum. B. Hlebowicz, Warszawa 2011.
- Denham A., *Rhodesia. The Real Story. Part I*, „Gung-Ho. The Magazine for the International Military Man” 1983, July.
- Escandon J.E., *Bush War: The Use of Surrogates in Southern Africa (1975–1989)*, Fort Leavenworth 2009.
- Godwin P., *Gdzie krokodyl zjada słońce*, tłum. Żołędziowski, Warszawa 2008.
- Godwin P., *Mukiwa. Biały chłopak w Afryce*, tłum. A. Nowakowska, Wołowiec 2016.

- Haggett A., Tonder G. van, *Rhodesian Combined Forces Roll of Honour 1966–1981*, Solihull–Pinetown 2012.
- Hoffman B., Taw J.M., Arnold D., *Lessons for Contemporary Counterinsurgencies. The Rhodesian Experience (Prepared for the United States Army)*, Santa Monica 1991.
- Kubiak K., *Operacja Beira Patrol. Brytyjska blokada morska portu Beira (1966–1975)*, „Broń i Amunicja. Komandosi” 2018, nr 11.
- Lenczewski T., *Polscy farmerzy na wojnie w Rodezji*, „Historia Do Rzeczy” 2016, nr 4.
- Lobban R., *American Mercenaries in Rhodesia*, „Journal of Southern Africa Affairs” 1978, III (3).
- Lott J., „Run the Bastards Down”. C.A.T.U. *Tracks Terrorists. Rhodesia’s Civilian Tracking Unit*, „Soldier of Fortune” 1979, July.
- Malinowski M., *Kryzys rodezyjski*, Warszawa 1975.
- Malinowski M., *Zimbabwe u wrót niepodległości*, Warszawa 1980.
- McAleese P., Bles M., *No Mean Soldier. The Story of the Ultimate Professional Soldier in the SAS and the Other Forces*, wyd. 2, London 1994 (wyd. 2: 1993).
- Moorcraft P., McLaughlin P., *The Rhodesian War. A Military History*, wyd. 3, Barnsley 2011 (wyd. 1: 1982, wyd. 2: 2008),
- Ollivier P., *Komandosi z buszu*, Warszawa 1996.
- Pinkston B.R., *The Rhodesian Insurgency. A Failure of Regional Politics*, U.S. Army War College, Carlisle Barracks 2005.
- Pringle I., *Dingo Firestorm. The Greatest Battle of the Rhodesian Bush War*, Solihull 2012.
- Reid Daly R., Stiff P., *Selous Scouts. Top Secret War*, wyd. I w Wielkiej Brytanii (pierwsze w RPA 1982), London–Johannesburg 1983.
- Rodezja*, Londyn 1946.
- Saffery D., *The Rhodesia Medal Roll. Honours and Decorations of the Rhodesian Conflict 1970–1981*, London 2006.
- Sepp K.I., *Best Practices in Counterinsurgency*, „Military Review” 2005, May–June.
- Stapleton T., *Bush Tracking and Warfare in Late Twentieth-Century East and Southern Africa*, „Historia” 2014, vol. 59, no. 2.
- Tavuyanago B., *The ‘Crocodile Gang’ Operation: A Critical Reflection on the Genesis of the Second Chimurenga in Zimbabwe*, „Global Journal of Human Social Science” 2013, vol. 13, I 4.
- Touchard L., *Guerre dans le bush!*, „Batailles & Blindés” 2016, nr 72.
- Wessels H., Scheepers A., *The SAS in Rhodesia. We Dared to Win*, Havertown–Oxford 2018.
- Winfrey C., *Texan in the Rhodesian Army Says He Fights for Love, Not Money*, „The New York Times”, 2 IX 1979.
- Wood J.R.T., *Counter-Strike from the Sky. The Rhodesian All-Arms Fireforce in the War in the Bush 1974–1980*, wyd. 2, Johannesburg 2011 (wyd. 1: 2009).
- Wood J.R.T., *Zambezi Valley Insurgency. Early Rhodesian Bush War Operations*, Solihull–Pinetown 2012.
- Zins H., *Cecil Rhodes. Ekspansja brytyjska w Afryce pod koniec XIX wieku*, Gdańsk 2000.
- Zins H., *Historia Zimbabwe*, Warszawa 2003.
- Zins H., *Polacy w Zambezji*, Lublin 1988.

Materiały internetowe

- <http://www.telegraph.co.uk/news/obituaries/military-obituaries/special-forces-obituaries/8014261/Lieutenant-Colonel-Ron-Reid-Daly.html>, dostęp 12 II 2018 r.
- Horner B., *Living under Constant Tension*, „The Witness”, 22 IX 2012, <http://www.news24.com/archives/witness/living-under-constant-tension-20150430>, dostęp 29 V 2017 r.
- Peter Baxter, *Biological Warfare in Rhodesia*, 15 IV 2012, <http://peterbaxterafrica.com/index.php/2012/04/15/biological-warfare-in-rhodesia>, dostęp 30 V 2017 r.
- MacManus J., *Secrets of the Rhodesian War*, „The Spectator”, 11 XI 1989, <http://archive.spectator.co.uk/article/11th-november-1989/12/secrets-of-the-rhodesian-war>, dostęp 30 V 2017 r.
- <https://dorzeczy.pl/kraj/80798/Prezydent-awansowal-go-na-general-a-Ma-102-lata.html>, dostęp 6 II 2019 r.
- Kopij P., http://www.stowarzyszenieuk.pl/do_pobrania/Emil%20Stefan%20MEN-TEL%20-%20C5%BCyciorys.pdf, dostęp 16 IX 2018 r.
- Norris E., Norris P., Taylor D., <https://groups.google.com/forum/#!topic/orafs-ourstory-updates/OsBU-uy-iac>, dostęp 29 V 2017 r.
- <http://bsap.org/membersw2x.html>, dostęp 19 II 2018 r.

Wojna w buszu. Rodezyjskie siły bezpieczeństwa w starciu z terroryzmem komunistycznym (1965–1980)

Wojna w Rodezji w latach 1965–1980 jest w Europie stosunkowo mało znana. Zmagania rządu rodezyjskiego z rosnącym w siłę ruchem partyzanckim inspirowanym i finansowanym przez kraje komunistyczne są znane głównie z historiografii anglosaskiej. U progu konfliktu siły bezpieczeństwa Rodezji były zorganizowane w sposób konwencjonalny, według wzorców stosowanych w brytyjskich wojskach kolonialnych. Czas trwania wojny spowodował ewolucję wszystkich formacji wchodzących w skład sił bezpieczeństwa Rodezji i wykształcenie bardzo skutecznych metod działań przeciwpartyzanckich i antyterrorystycznych, realizowanych przez wysoko wyspecjalizowane formacje wojskowe, policyjne i służby specjalne. Wśród żołnierzy i policjantów rodezyjskich walczyli w tym konflikcie również potomkowie Polaków, którzy wyemigrowali po zakończeniu II wojny światowej.

SŁOWA KLUCZOWE

Rodezja, wojna w buszu, konflikt rodezyjski, komunizm afrykański, Selous Scouts, Robert Mugabe, Ron Reid-Daly, Ian Smith, operacja „Dingo”, Rhodesian Light Infantry, Zimbabwe

War in the Bush. Rhodesian Security Forces in a Clash with Communist Terror (1965–1980)

The war in Rhodesia in 1965–1980 is little known in Europe. The Rhodesian government's struggle with the partisan movement inspired and financed by communist states are known mostly from the historical literature of English-speaking countries. On the threshold of the conflict, the security forces of Rhodesia were organised conventionally, according to the standards used in British colonial armies. The duration of the war caused an evolution of all the troops forming Rhodesia's security forces and the development of very effective methods of action against partisans and terrorists, carried out by highly-specialised military, police and special forces troops. The descendants of Poles who emigrated there after the Second World War also fought in that conflict among Rhodesian police officers and soldiers.

KEYWORDS

Rhodesia, war in bush, Rhodesian conflict, African communism, Selous Scouts, Robert Mugabe, Ron Reid-Daly, Ian Smith, Operation Dingo, Rhodesian Light Infantry, Zimbabwe

ANDRZEJ OLEJNICZAK – historyk, doktor nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczeń prof. Marka Czaplińskiego (magisterium) i prof. Jerzego Maronia (doktorat). Przez wiele lat pracował w Dziale Historii Miasta Muzeum Ceramiki w Bolesławcu. Pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej we wrocławskim Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej. Jest redaktorem tematycznym w redakcji „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na historii wojen napoleońskich, historii wojskowości do czasów najnowszych, polskim wysiłku zbrojnym w epoce napoleońskiej, emigracji polskiej po II wojnie światowej, historii Śląska, historii broni i uzbrojenia. Autor monografii *Wielka Armia na Dolnym Śląsku w 1813 roku* (Oświęcim 2014).

ANDRZEJ OLEJNICZAK – PhD, historian, graduate of the Institute of History of the University of Wrocław. Student of professor Marek Czapliński (master's degree) and Professor Jerzy Maroń (doctorate). For many years he worked at the City History Department of the Ceramic Museum in Bolesławiec. Employee of the Regional National Education Office at the Wrocław Office of the Institute of National Remembrance. He is a topic editor at the “Przegląd Historyczno-Wojskowy” [„Military History Review”]. His interests focus on the history of the Napoleonic wars, the history of the military until modern times, the Polish armed effort in the Napoleonic era, Polish emigration after the Second World War, the history of Silesia, the history of weapons and armaments. Author of the monograph *Wielka Armia na Dolnym Śląsku w 1813 roku* [Great Army in the Lower Silesia in 1813] (Oświęcim 2014).